Nr 143. Dnia 2 Lipca 1872 r. Wtorek. Dnia 20 Czerwca (2 Lipca) 1872 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi: w Warszawie rocznie rs 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20 miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-ej rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8. (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 1 kop. 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: *Nawiedzenie N. M. P.*
Środa: ŚŚ. Heliodora i Anatoljusza BB.
Czwartek: Ś. Józefa Kalasantego W.
Piątek: Ś. Filomeny P. M.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 45. Długość dnia godzin 16 minut 37
Zachód „ „ 8 „ 22. Ubyło „ „ — „ 6.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz": PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Sobota: Dominiki P. M.
Niedziela: *7 po Św.* Ś. Apolonjusza.
Poniedziałek: Ś. Elżbiety Wdowy.
Wtorek: ŚŚ. Cyrylla B. i Anatolji.

— Jutro wieczorem, odbędzie się w kościele Opieki Ś-go Józefa (wprost ulicy Królewskiej), konkluzja Nabożeństwa zwanego *Czerwcowem*, które ku czci Najsłodszego Serca P. Jezusa odprawianem było w tej świątyni przez dni 33, na pamiątkę tyluż lat pobytu Zbawiciela na Ziemi.

— Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Cesarzówna, wraz z Najdostojniejszemi Dziećmi Swemi, raczyła udać się z St-Petersburga do Kopenhagi, w piątek 16 czerwca, o godz. 12 minut 50, z przystani na wybrzeżu angielskiem, na jachcie „Aleksandrja" do Kronsztadu, zkąd dalsza podróż będzie się odbywała na jachcie Cesarskim „Sztandart."

— JW. Jenerał-Feldmarszałek hrabia *Berg*, Namiestnik w Królestwie Polskiem, w dniu onegdajszym raczył wyjechać do St-Petersburga. (Gaz. Polic.)

— d — Nieraz już mieliśmy sposobność wyrazić przekonanie, że warszawski Instytut Głuchoniemych i Ociemniałych jest zakładem wzorowym pod każdym względem. Po wczorajszym akcie uroczystym, zakończenia nauk szkolnych w Instytucie, przychodzi nam powtórzyć raz jeszcze toż samo.

Publiczność nasza oddawna już żywi sympatję dla tego umiejętnie prowadzonego zakładu i corocznie go tłumnie nawiedza, by chociaż pobieżnie przekonać się o niespodziewanych owocach osiąganych poświęceniem i pracą nad nieszczęśliwemi wychowańcami, upośledzonemi od natury lub w skutek przypadku. Naturalnie w ciagu trzygodzinnego aktu, można powziąść zaledwie przybliżone wyobrażenie o działalności Instytutu.

Kto ciekaw bliżej się rozpatrzyć w tym zakładzie ten winien go zwiedzić oddzielnie, lub znajdować się na egzaminach odbywanych przez cały tydzień poprzedzający akt. Zwiedzanie zresztą Instytutu, dozwolone jest każdemu i o każdej porze. Jawność jest cechą instytucji wzorowych.

Na wczorajszym akcie, zebrało się jak corocznie osób więcej nierównie, niż ich sala pomieścić mogła. Tłoczono się zatem, ale nikt nie opuścił sali przed skończeniem aktu, pomimo, że ten trwał od godziny 5 po południu do 8 wieczorem. Akt rozpoczęto odśpiewaniem przez chór ociemniałych, modlitwy „Ojcze nasz," Moniuszki. Następnie Dyrektor Instytutu, Rzeczywisty Radca Stanu J. Papłoński, w krótkim rysie opowiedział zasady nauczania w Instytucie i jego cele, poczem właściwi nauczyciele okazywali przykłady tego nauczania. Najbardziej zadziwiającem było poznawanie przez głuchoniemych wyrazów wymówionych przez nauczycieli, jedynie z przypatrywania się poruszeniom ust mówiącej osoby.

Wszyscy ociemniali uczą się w Instytucie grać na fortepianie i skrzypcach, a prócz tego wiele jeszcze grywa na innych instrumentach, tak, że tworzą orkiestrę. Wykonała ona wczoraj trzy ustępy. Uwerturę A dur, miejscowego nauczyciela muzyki A. Słoczyńskiego, introdukcję z Trubadura i uwerturę z „Damy białej."

Prócz tego słyszeliśmy młodych fortopjanistów; dwaj z nich odegrali potpourri Labitzkiego, a trzeci odegrał „Des Wanderers Traum," Richarda. Na zakończenie popisu muzykalnego chór odśpiewał pieśń Abta „Taki mój los," poloneza Moniuszki i Salve Regina Z. Noskowskiego, miejscowego nauczyciela śpiewu. Po objaśnieniu obecnym zajęć, jakim poświęcają się uczniowie instytutu i zaproszeniu do obejrzenia wyrobów wystawionych w salach przyległych, przystąpiono do rozdania nagród i pochwał.

Za odznaczającą się pilność, postęp w naukach i wzorowe sprawowanie się, następujący wychowańcy i wychowanice otrzymali nagrody:

W oddziale głuchoniemych: Z klassy I szej: Jaworski Józef, Orlikowski Franciszek, Szubert Jan, Faust Szymon, Galewski Izrael, Kasicki Józef, Brzezińska Antonina, Goszczyńska Elżbieta, Kuczyńska Aleksandra, Siłkowska Aniela, Szumska Aniela. Z klassy II-ej: Andruszys Wincenty, Królikowski Kazimierz, Narębski Karol, Kindler Florentyna, Pacho Walerja. Z klassy III-ej pierwszo-letniej: Greulich Romuald, Królikowski Stefan, Nowakowski Franciszek, Starzyński Alfons, Ulicka Stanisławą. Z klassy III-ej drugoletniej: Pruszkowski Lucjan, Szydorowski Antoni, Górska Stefanja, Załuska Zofja. Z klassy V-ej: Nowicki Franciszek. Z klassy VI-ej pierwszo-letniej: Zakrzewski Jan, Bąkowska Franciszka, Bonisławska Kazimira, Deflansylijer Marjanna, Sobolewska Franciszka. Z klassy VI-ej drugo-letniej: Łuczkowski Ignacy, Osuchowski Franciszek. Z klassy II-ej rzemieślniczo-niedzielnej: Chorzelski Erazm, Pajnowski Józefat, Piasecki Franciszek. Z pracowni żeńskiej za szczególną pilność w robotach kobiecych i wzorowe sprawowanie się: Krzewska Franciszka, Kulińska Eufrozyna, Perkowska Helena, Szantz Anna, Ukląńska Helena.

W oddziale ociemniałych: Z klassy I-ej: Centkowski Cyprjan, Piasecki Władysław, Szypowska Olimpja. Z klassy IIej: Kąkolewski Zdzisław. Z klassy III-ej: Zejdler Konstanty, Benedyktowicz Zofja.

Po ukończeniu całkowitego kursu nauk otrzymują patenta: W oddziale głuchoniemych: Dłuski Stanisław, Grunert Adolf, Lipski Juljan, Łuczkowski Ignacy, Osuchowski Franciszek, Pajnowski Józefat, Wasilewski Antoni, Zakrzewski Jan, Bąkowska Franciszka, Bonisławska Kazimira, Deflansylijer Marjanna, Sobolewska Franciszka.

W oddziale ociemniałych: Skrzypiec Michał, Witecki Andrzej i Wojno Władysław.

Nagrodami były książki, a dla opuszczających już Instytut, krzyżyki pamiątkowe. Odbierający listy pochwalne otrzymali paki bakalij. Starszym zaś udzielono po instrumencie, jak skrzypce, flet lub trąbka. Nadto z zapisu b. ochmistrzyni instytutu, ś. p. Marjanny Pers w roku bieżącym przyznano wsparcia po rubli 7 kop. 50 czterem wychodzącym uczennicom: Bąkowskiej Franciszce, Bonisławskiej Kaźmierze, Deflansilijer Marjannie i Sobolewskiej Franciszce.

W końcu aktu odśpiewano *Te Deum laudamus* i hymn Lwowa. Przez długi czas potem publiczność zwiedzała instytut szczegółowo, zakupując wystawione wyroby. Oglądano też nowo założony ogródek botaniczny, o którym już donosiliśmy.

Jako dowód ciągłego rozwoju i postępu w działalności instytutu musimy nadmienić o wydaniu już trzeciego tomu Pamiętnika Instytutu, drukowanego w drukarni instytutowej, przez głuchoniemych zecerów.

Treść tegorocznego Pamiętnika stanowi: Historja Warszawskiego Instytutu, opis szkoły głuchoniemych i instytutu ociemniałych w Petersburgu, życiorys księdza de L'Epée, założyciela tego rodzaju instytucji, dalej życiorys i testament doktora Bącewicza, jednego z dobroczyńców zakładu, znaczenie rysunku i opis metody nauczania go u głuchoniemych, opis metody początkowego nauczania języka, założenie ogródka botanicznego, i wiadomości statystyczne o instytucie za ubiegły rok szkolny.

Nie mniej ciekawą jest wydana przez drukarnię instytutu metoda pisania nut muzycznych dla ociemniałych sposobem pomysłu p. Zygmunta Noskowskiego, miejscowego nauczyciela śpiewu. Nuty oznaczają się zwykłemi głoskami z liczbą wyrażającą oktawę, połtory, odróżniają się wielkością głoski, lub kresek u góry. Druk tej metody niedawno co ukończono, ociemniali nie wiele więc z niej jeszcze mogli skorzystać, pojęli jednak ją odrazu i oczekują w przyszłości wielkiego stąd ułatwienia w nauce muzyki.

Instytut liczy obecnie w oddziale głuchoniemych uczniów 86, uczennic 43, razem 129; w szkole rzemieślniczo niedzielnej: mieszkających w Instytucie i zajmujących się wyłącznie rzemiosłami i robotami ręcznemi: uczniów 9, uczennic 8, uczniów dochodzących z miasta 10, razem 27. W oddziele ociemniałych: w szkole codziennej: uczniów 23, uczennic 7, mieszkających w Instytucie i zajmujących się wyłącznie muzyką, rzemiosłami i ręcznemi robotami: uczniów 3, uczennic 4, razem 37. W ogóle w Instytucie w ciągu ubiegłego roku szkolnego pobierało wykształcenie 156 głuchoniemych i 37 ociemniałych, razem 173.

O ile wiemy, istnieje projekt rozszerzenia jeszcze bardziej działalności Instytutu, przez utworzenie w nim trzeciego jeszcze oddziału dla idjotów. Dla obeznania się z tym przedmiotem, dyrektor Instytutu p. J. Papłoński w tych dniach wyjeżdża do Hagi, gdzie znajduje się wzorowy zakład idjotów.

Wiadomości miejscowe.

═ Miesiąc lipiec otrzymał u nas nazwę od lip, które w obecnej porze rozpoczynają kwitnąć. Starodrzew lipowy znajduje się w Alei Ujazdowskiej i w parku Willanowskim.— W innych krajach *lipiec* bierze nazwę od Juljusza Cezara. W Romie, nazywano go *Quintiles*, jako 5ty od początku roku (rozpoczynającego się od m. Marca). Marek Antonius nadał mu nazwę Juljusa.

═ Wizyta jeneralna w Ochronie IVtej i przytułku ubogich dziewcząt przy ulicy Czerniakowskiej pod Nrem 2993, pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zostających, odbędzie się w przyszłą sobotę, o godzinie 6tej po południu.

═ Dowiadujemy się, że wkrótce mają się rozpocząć studja inżynierskie projektowanych dróg żelaznych z Warszawy do Mławy, z Łukowa do Lublina i z Łowicza do Wisły w kierunku ku Płockowi.

═ Jeszcze jeden dowód szybkości u nas korrespondencji telegraficznej: telegraf wysłany z Warszawy wieczorem w zeszły czwartek do Nowomińska, druga stacja kolei Warszawsko-Terespolskiej, doszedł rąk interesanta na trzeci dzień dopiero, to jest w sobotę. Elektryczność nie zawsze jest szybka i czasem wolniej załatwia korrespondencje niż pieszy posłaniec.

═ Wspomnieliśmy, że pan Konrad Brandel, właściciel zakładu fotograficznego przy ulicy Nowy-Swiat, zamierza ofiarować dochód ze sprzedaży fotografji pośmiertnej ś. p. Stanisława Moniuszki, na rzecz mającego się wystawić dlań pomnika.

Pan Brandel spełniając swój zamiar, wyrzeka się wszelkich pretensji co do kosztów jakie ponosi przy wygotowaniu tej fotografji i składa w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" takową, w dwóch formatach, większym w cenie 50 kop. i mniejszym 30 kop. na sprzedaż publiczną.

Redakcja ze swojej strony chętnie podejmuje się tego obowiązku, a donosząc o tem wszystkim, dla których popiersie Moniuszki jest drogą pamiątką, ma nadzieję, że każdy pośpieszy dorzucić grosz swój, aby w zamian za piękną pamiątkę przyczynić się do spełnienia tak pożądanego celu.

═ W Lublinie, na pomnik grobowy dla Moniuszki i fundusz dla jego rodziny, ma być urządzonem widowisko amatorskie w tamecznym teatrze. Podczas żałobnego Nabożeństwa, które się odbyło w kościele w dniu 27 czerwca ukwestowono rs. 52 kop: $22^1/_2$. Kwota owa wraz z osiągniętym dochodem z zaprojektowanego widowiska, przesłaną zostanie do Dyrekcji Teatrów Warszawskich.

═ W dniu 1 b. m. odbył się egzamin w szkole parafialnej Ewangelicko-Augsburskiej przy cmentarzu za wolskiemi rogatkami, pod przewodnictwem Nadzorcy Szkół Przewielebnego ks. Pastora Maniciusa, prezesa i członków K. Koś. oraz dam opiekunek. Szkółka ta mająca 42 uczniów i 25 uczennic, jest wzorowo prowadzona przez nauczyciela J. Fitzke; otrzymali nagrody w książkach z oddziału mezkiego Kurth Henryk, Ziebe Leopold, Sachs Władysław; z oddziału żeńskiego w książkach: Justo Matylda, Ziebe Karolina.

═ Droga zwirowa (nawiasem mówiąc gwałtownie już potrzebująca naprawy) z Warszawy do Królikarni zatętniła wczoraj wieczorem pod silnym ruchem karet i powozów.—Państwo P** właściciele Królikarni przyjmowali u siebie zaproszonych gości, prawdziwie świetną rozrywką bo illuminacją, fajerwerkami i ogniami bengalskiemi. Cudnie wyglądała ta czarowna a dobrze znana Warszawianom ustroń oświecona setkami lamp różnókolorowych, a ognie sztuczne odbłyskując w wodzie brylantowemi iskrami upiększały jeszcze ten widok.

═ Na Nowym-Świecie, wprost pomnika Kopernika, rozpoczęte rozstały przed gmachem rządowym roboty około zaprowadzenia rur wodociągowych. Linja prowadzoną jest wprost księgarni M. Orgelbranda.

═ Ulica Niecała przybiera coraz świetniejsze barwy. Dla utworzenia jednolitej pięknej dla oka całości domek parterowy jedyny po lewej stronie rzeczonej idąc ku Saskiemu ogrodowi, oddany został pod oskardy murarzy, którzy go dziś walą, aby na jego miejscu stanął dom piętrowy. Ciekawiśmy, czy podobny los

spotka kiedy jeden tylko już mały parterowy domek po drugiej stronie tejże ulicy, który w takim razie temwięcej bić będzie w oczy swojem skromnem sieroctwem.

= Przybyła przed kilku dniami trupa śpiewaków włoskich, ma rozpocząć swoje przedstawienia w teatrze Rappo w bieżącym tygodniu. Na otwarcie teatru wybraną została opera Verdi'ego Traviata.

= Przyczynek do historji robót publicznych dokonywanych w naszem mieście.

Przed dwoma miesiącami, podczas pięknej pogody zwieziono na ulicę Książęcą blizko szpitala, kilka wozów cegły i tabliczek asfaltowych. Materjały te ułożone na chodniku spoczywały w zupełnej szczęśliwości i ciszy przez cztery tygodnie.

Po upływie tego czasu kapryśne niebo spuściło na ziemię obfite potoki deszczu, a woda skutkiem powszechnego prawa ciążenia spływała ulicą Książęcą po dość znacznej pochyłości. Spływając, napotkała na swej drodze cegłę i asfalt, a nie lubiąc robić ceremonji, obeszła się z niemi trochę po tatarsku.

Cegła i asfalt przybrały powierzchowność smutną, opłakaną—a woda popłynęła dalej, aż w objęcia Wisły siostrzycy.

Na domiar złego, znaleźli się amatorowie, co z materjałów nagromadzonych zapragnęli choć w małej cząsteczce skorzystać. Zmniejszyła się więc doza cegły i asfaltu. Aż pewnego pięknego poranku, kiedy słońce znowu roziskrzyło horyzont,— przyjechały z Nowego-Światu wozy i uniosły szczątki cegły i asfaltu w szerokich swych ramionach.

Dalsze dzieje tej nieszczęśliwej pary, nie są nam wiadome.

= W tych dniach, jak nam opowiadano, zgłosiła się kobieta lat średnich, szukająca obowiązku, i przyjętą została w pewnym domu do służby. Brak pościeli i innych zapasowych przedmiotów garderoby tłomaczyła ona tem, że się spodziewa wkrótce odebrać to wszystko ze wsi od rodziny, zkąd przybyła dla wynalezienia poprzednio obowiązków. Otrzymawszy zadatek, a trzeciego dnia swej służby pieniądze na zakupienie wiktuałów do objadu, kobieta owa niepowróciła więcej z miasta.

Dowiadujemy się, że taką samą komedyjkę odegrała ona i w innym domu. Pokazuje się, że ta kobieta jest prostą oszustką korzystającą z łatwowierności pań tak nieoględnie przyjmujących służące.

= „Kaliszanin" donosi: Pan Trapszo wraz ze swojem licznem towarzystwem artystów dramatycznych, zamierza na zimowe leże zjechać do Kalisza.

= Pani X., małżonka jednego z przemysłowców tutejszych, napisała w tych dniach oddalającej się z jej domu kucharce, następujące świadectwo: Katarzyna Z... służyła u mnie przez rok, była wierną i nieleniwą; w ciągu roku podchmieliła sobie dobrze dwa razy, w dniu swoich imienin i zaręczyn (idzie za mąż za strażaka). Kucharka ta, umie wybobornie gotować,— ale się ostrzega, że wypaple wszystko co się stanie w domu.

= W zeszły piątek na Grzybowie, komisarz targowy, pomocnik komisarza policyjnego i lekarz, nakazali wylać przeszło 40 garncy mleczywa zaprawionego lub też zepsutego. W niedzielę także za Żelazną Bramą zabrano 8½ garn. śmietany zepsutej od kobiet ze wsi, lub też przekupek, oraz przy straganie kilka funtów zepsutego mięsa do którego nikt nie chciał się przyznać. Tegoż dnia na Franciszkańskiej ulicy komisarz targowy z policyjnym, zabrali 51 funt. chleba pytlowego na którym brak było wagi zadeklarowanej przez pisarza.

= Pożar miasta Biłgoraja o którym donosiliśmy przed trzema tygodniami, wszczął się, jak donosi o tem raport urzędowy, dnia 9 czerwca r. b. o godzinie 2 z południa, w domu starozakonnego Fajwela Glauza prawie w samym środku miasta. Przyczyną ognia było wyrzucenie do komórki niezupełnie zagaszonych węgli. Wszelkie środki ratunku rozporządzalne na nic się nie przydały i ogień podsycany silnym wiatrem szerzył się z taką gwałtownością, że w przeciągu niespełna dwóch godzin ogarnął pięć ulic. Ogień przestał się szerzyć dopiero około godziny 6 wieczorem spotkawszy potem przeszkody w gęstych ogrodach. Zajęte pożarem zabudowania płonęły do północy jeszcze. Spaliło się w ogóle 156 domów, z tych 116 własnością starozakonnych a 40 chrześcian będących. Wraz z domami spaliły się rozmaite należące do nich zabudowania gospodarskie.

Spalone nieruchomości ubezpieczone były na summę 70,000 rsr. straty w niezabezpieczonych ruchomościach wynoszą co najmniej drugie tyle, tak, że ogół strat dochodzi prawie do miljona złotych. Pomiędzy innemi domami spłonął sąd policji prostej wraz ze wszystkiemi aktami i papierami. Biuro powiatu w części ocalało, akta z niego usunięto na czas jeszcze. W czasie pożaru spaliło się dwóch mieszczan i małe dziecko. Prócz tego jeden z mieszczan śmiertelnie został poparzony. Zaraz nazajutrz po tym wypadku utworzył się w mieście komitet niesienia pomocy pogorzelcom. Według wiadomości zebranych przez ów komitet, dotkniętych stratą jest 300 rodzin, z tych 160 znajduje się bez najmniejszych środków utrzymania. Tymczasowo wszyscy pogorzelcy mieszczą się w domach, które ocalały. Wciągu pierwszych dwóch dni po pożarze, komitet zebrał w samem mieście i okolicach 350 rsr. pieniedzmi i 165 pudów chleba. Z rozporządzenia hr. Namiestnika Królestwa na wsparcie pogorzelców przeznaczoną summę 2000 rsr.

Podobnie dotkliwy wypadek powinien raz przecież nauczyć mieszkańców miast prowincjonalnych, że utworzenie straży ogniowej ochotniczej jest dla nich niezbędnym warunkiem bezpieczeństwa publicznego.

Łodź, Kalisz i Częstochowa mogą służyć już za przykład. Może też pożar Biłgoraja będzie w tym względzie bodzcem silniejszym niż wszystkie nakłaniania i przekonywania.

= Z powodu restauracji części gmachu należącej do Zarządu Głównego sztabu wojsk, położonej na rogu Saskiego placu, przejazd przez ulicę Czystą z dniem dzisiejszym został wstrzymany.

= W ogłoszeniu mojem upraszającem wszystkich posiadających rękopisma ś. p. męża mego Stanisława Moniuszki, nie umieściłam adresu dokąd mają być przesyłane, w skutek czego dotąd nie posiadam kompletu. Ponieważ radabym jak najprędzej takowe zebrać, upraszam przeto najusilniej o łaskawe nadsyłanie na ulicę Mazowiecką, dom hr. Stanisława Ostrowskiego Nr 3 nowy, na ręce moje. Po wydaniu za zwrót manuskryptów zaręczam.— *Aleksandra Moniuszkowa.*

= W tych dniach przechodząc wieczorem o 9 godzinie koło Alkazaru, byliśmy nagabywani przez kilku chłopaków, chcących odstąpić nam za bardzo małe wynagrodzenie kontramarkę, za którą, jak nam ci mali spekulańci dowodzili, można wejść na przedstawienie po 1-szym akcie. Kilku idących za nami przechodniów, podobnież bezczelnie napastowano; zwracamy więc uwagę dyrekcji Alkazaru, aby zapobiegła tym malwersacjom przynoszącym z jednej strony uszczerbek kassie, z drugiej zaś demoralizującym uboższą klasę, a wreszcie rozpowszechniającym oszustwo na miejscu pracy. Dobrzeby było, gdyby i dyrekcje innych ogródkowych teatrów, rozejrzały się w tym względzie, niezawodnie bowiem na podobnego rodzaju sprawki i u siebie natrafią.

— *Panu N. N.*—Sprawa ta należy wyłącznie do zwierzchności szkolnej. Kurjer nie ma ani prawa ani obowiązku wdawać się w nią.

— *Jednemu z prenumeratorów.*—Projekt utworzenia prywatnego Lombardu z kapitałem akcyjnym 500,000 rsr., mogącym być zwiększonym do miljona, oraz sali licytacyjnej przy tymże Lombardzie znajduje się w zatwierdzeniu wyższej władzy.

= *Panu F. R.*— Za nadesłaną wiadomość dziękujemy. Według Kalendarzyka historycznego F. Sobieszczańskiego, Jan IIIci umarł w dniu 17 czerwca 1696 r. (data pewna, gdyż inni odnoszą do 10 lipca).

— *Sprawozdanie* z wniesionych do Kassy Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich po dzień 30 czerwca r. b. wpływów na rzecz rodziny po ś. p. Stanisławie Moniuszce: Z przedstawienia, danego w dniu 1 (13) Czerwca) r. b., przez artystów dramatycznych pod dyrekcją p. Ratajewicza w Zakładzie „Eldorado," dzierżawca tegoż zakładu p. Kotoński ofiarował cały dochód brutto wynoszący rs. 279 k. 53. Z przedstawień, danych w tymże dniu przez artystów dramatycznych pod dyrekcją p. Trapszy, w zakładach „Tivoli" i „Alhambra" p. Trapszo wniósł rs. 151 k. 55. Z koncertu porannego, danego przez orkiestrę p. Bilse w dniu 11 (23) czerwca, w ogrodzie Saskim, według poniżej zamieszczonego szczgółowego wyrachowania, wpłynęło rs. 2,722 k. 41. Z ofiar złożonych w Redakcji Kurjera Codziennego po dzień 13 (25) czerwca r. b., taż Redakcja wniosła do Kassy Dyrekcji Teatralnej rs. 94 k. 62½. Z ofiar złożonych w Redakcji Kurjera Warszawskiego po dzień 15 (27) czerwca r. b, taż Redakcja wniosła do kassy Dyrekcji rs. 267 k. 45½. Zakład młyna parowego w Słodowcu pod Warszawą złożył rs. 100. W. Kościelski rs. 10. A. S. rs. 10. W. Zawiszowa rs. 100. Rodzina hr. Potockich z Krzeszowic rs. 300. JW. Baron Rastawiecki rs. 50. R. K. rs. 100. W. Rafalski b. Naczelnik Powiatu Mławskiego ze składek przez niego zebranych wniósł rs. 49. G. C. rs. 3. J. A. rs. 3. Razem po włącznie dzień 18 30 czerwca r. b. wpłynęło rs. 4,240 k. 57. Wyraźnie rubli cztery tysiące dwieście czterdzieści kopiejek pięćdziesiąt siedm Summa ta ulokowaną została w dniu dzisiejszym w Banku Handlowym Warszawskim, na rachunek przekazowy z procentem 5%. W uzupełnieniu niniejszego sprawozdania Dyrekcja Rządowa Teatrów ma honor podać do publicznej wiadomości następujące szczegółowe wyrachowanie z dochodu osiągniętego z koncertu orkiestry p. Bilsego w ogrodzie Saskim: Ze sprzedaży biletów wraz z naddatkami wpłynęło rs. 1,562 k. 65½. Ze sprzedaży programów w namiotach przy wejściu z dołączeniem nadesłanych dodatkowo z powodu niemożności znajdowania się na koncercie od p. L. K. rs. 100 i od hr. F. Ł. rs. 25) po wymianie monety złotej i srebrnej na papiery, wpłynęło rs. 1,210 k. 55½. Razem wpłynęło rs. 2,773 k. 21; po potrąceniu wydatków: na przewiezienie instrumentów rs. 9 k. 50; na materjał pod budowę namiotów rs. 5; na wynagrodzenie cieśli i robotników rs. 5 k. 20; na wynagrodzenie tapicera p. Boruckiego, (który z przypadającej mu należności w kwocie rs. 18 odstąpił trzecią część ze względu na cel koncertu) rs. 12. Na wynagrodzenie służby do odbierania biletów, ustawiania mebli w namiotach i przybrania tychże kwiatami rs. 19 k. 10. (Koszta wydrukowania afiszów, programów i biletów na koncert wynoszą rs. 47 k. 50, lecz właściciel Drukarni Teatrów Warszawskich, która robotę tę wykonała, p. Jan Cotty, zrzekł się przypadającej mu należności na rzecz funduszu rodziny ś. p. Moniuszki). Łącznie rs. 50 k. 80. Czysty dochód z koncertu uczynił rs. 2,722 k. 41. Wyraźnie rubli dwa tysiące siedemset dwadzieścia dwa kop. czterdzieści jeden. — Warszawa d. 19 czerwca (1 lipca) 1872 roku.— P. o. Prezesa Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich, Radca Stanu *Bojanowski*, — Sekretarz Dyrekcji, *Goślicki*.

— W dniu 16 (28) b. m., Andrzej Lisowski, zamieszkały w domu pod Nrem 21 przy ulicy Wspólnej, lat 50 wieku liczący, przybywszy do II-go Gimnazjum Mezkiego, uległ napadowi apopleksji; lecz po udzieleniu mu natychmiast pomocy lekarskiej, pozostał przy życiu i odesłano go do szpitala Ewangelickiego.

— Elżbieta Nieszporkiewicz, kobieta tolerowana, będąc w dniu 27 Maja (8 Czerwca) r. b. odesłaną na kurację do szpitala Św. Łazarza, a ztamtąd nazajutrz do szpitala Dzieciątka Jezus, w takowym w dniu 9 (21) b. m. zmarła. W skutek powziętych wiadomości, że śmierć jej nastąpiła z otrucia się, wyprowadzone zostało śledztwo sądowo-lekarskie, z którego okazało się, że Nieszporkiewicz rzeczywiście zmarła w skutek użycia trucizny, dla określenia zaś rodzaju takowej za pośrednictwem rozbioru chemicznego, wnętrzności zmarłej odesłane zostały do Urzędu Lekarskiego.— W celu wykrycia przyczyn tego samobójstwa, niezależnie od sądowego, przez Policję prowadzi się oddzielne śledztwo.

— Na polu Mokotowskiem, Wattlej, anglik, żokej hr. Krasińskiego, na wyścigach konnych z przeszkodami, spadłszy z konia, uległ tak silnemu wstrząśnieniu mózgu, że został bez czucia i po udzieleniu mu na miejscu pomocy lekarskiej, odesłany do szpitala Dzieciątka Jezus.

— Przy wyjeździe z wyścigów konnych, konie fabrykanta pojazdów Hessego, przestraszone, przewróciły przechodzącego Henryka Hofmana urzędnika, który uległ nieszkodliwemu stłuczeniu od kół pojazdu i pozostaje na kuracji w swojem mieszkaniu. Dla przekonania się o stopniu winy w tym wypadku stangreta, ze strony Policji zarządzono dochodzenie.

— W dniu onegdajszym, na wyścigach konnych na polu Mokotowskiem, znajdowało się: ekwipaży prywatnych 237, dorożek 205, omnibusów i karet pocztowych 23, bryczek 55, konno osób 65, za biletami 830 i bez takowych okołoło 8,000 widzów. (G. P)

— W ciągu soboty i niedzieli, znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze Letnim w sob. 659, w niedz. 671; w cyrku Salamońskiego w sob. 484, w niedz. 915; w Dolinie Szwajcarskiej w sob. 1140, w niedz. 1615; w Eldorado w sob. 772, w niedz. 624; w Alhambra w sob. 1805, w niedz. 867; w Alkazarze w sob. 1200, w niedz. 830; w Tivoli w sob. 625, w niedz. 1251.

= „Mosk. Wied." podają jako pogłoskę, że w ministerstwie dóbr państwa podjęto na nowo kwestję, o podziale znacznej ilości gruntów, do dóbr rządowych w Królestwie Polskiem należących, na drobne działy i nadania takowych włościanom, którzy dotąd nie zostali obdarowani. Wykonanie tego postanowienia ma następować w miarę ekspiracji kontraktów z dzierżawcami rządowemi pozawieranych. — Taż gazeta donosi, że ministerstwo finansów przesłało do kommissji w Petersburgu ustanowionej, uwagi i wnioski co do nadawania przywilejów, dla osiedlających się ruskich w kraju północno-zachodnim, oraz czy z pzywilejów podobnych nie mogliby korzystać mieszczanie krajowcy nabywający ziemię.

= Korrespondent „Odessk. Wiest." pisze z powia

tu Bałtskiego, że tam we wsi Mironach, aresztowano niejakiego pana, który grał rolę urzędnika ministerstwa spraw wewnętrznych, i przybył, jak głosił, dla nowego podziału gruntów po wołostiach (gminach), i nadania każdej rodzinie po 8 dziesięcin. Z każdej wołosti na koszta robót brał po rs. 120. Przy aresztowanym znaleziono wiele fałszywych dowodów.

= Z „Gońca Urzędowego" dowiadujemy się, że w drugiej połowie kwietnia 27 pożarów w gubernjach: Wołyńskiej, Włodzimierskiej, Kazańskiej, Kałużskiej, Moskiewskiej, Permskiej, Samarskiej i Simbirskiej, zniszczyły 563 zabudowań rozmaitych, wartość których obliczono na 154,660 rubli. Oprócz tego dwa pożary w gubernjach Moskiewskiej i Kałużskiej, zniszczyły 180 dziesięcin lasu. W pożarach powyższych zginęło pięciu ludzi.

— *Łowicz 28 czerwca.*— W dniu dzisiejszym odbyło się zakończenie roku szkolnego w tutejszem Progimnazjum męzkiem i żeńskiem.

a) W progimnazjum męzkiem otrzymali nagrody z klassy I: Golendzikowski Konstanty, Konarski Wacław, Szczucki Aleksander; z klassy II: Libke Juljan, Szczeniawski Stefan, Tok Edward; z klassy III: Hyżycki Aleksander; z klassy IV: Winer Stefan. Otrzymali patenta z ukończonego kursu: Bartel Zdzisław, Winer Stefan, Goszczyński Franciszek, Świderski Franciszek, Cegłowski Piotr.

b) W progimnazjum żeńskiem z klassy I: Koleszczyńska Bronisława, Pawińska Zenobia, Piotrowicz Malwina; z klassy II: Brzostowicz Sabina, Krotlińska Zofia; z klassy III: Wojakowska Kamilla, Kitzmann Emma, Boczkowska Helena. Otrzymały świadectwa z ukończonego kursu nauk: Boczkowska Helena, Wojakowska Kamilla, Dankowska Helena, Kitzman Emma, Schultz Karolina.

† Franciszek **Brenert**, b. Aptekarz, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 1 b. m. przeniósł się do wieczności, w wieku lat 40; żałobne Nabożeństwo za spokój duszy jego, odbędzie się w dniu 3 b. m. t. j. we środę, o godzinie 10tej z rana w kościele Śgo Krzyża, na które pozostała siostra, wraz z braćmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, również na wyprowadzenie zwłok, w tymże dniu o godz: 6tej po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —6317—

† Ś. p. Aleksander **Kühn**, Urzędnik Banku Polskiego, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, w dniu 30 czerwca r. b., przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 47.— Pozostały ojciec, brat i siostry, zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zmarłego, na eksportację ciała, jutro, t.j. we środę, o godzinie 6tej po południu, z kaplicy przy szpitalu Ewangelickim, przy ulicy Mylnej, na cmentarz Ewangelicko-Augsburgski. — 6284 —

† W Lublinie, w dniu 23 czerwca, zmarła Anna **Płużyńska**, przeżywszy lat 64.

† W dniu 24 czerwca w Radzyniu grono szczerze życzliwych osób odprowadziło na miejsce wiecznego spoczynku ś. p. Karolinę z Olędzkich **Lipka**, małżonkę tutejszego sekwestratora.

Zaznaczając fakt nie mogę się wstrzymać, by nie dorzucić paru wyrazów prawdziwego uwielbienia dla cnót nieboszczki, któremi za życia jaśniała.

Cichość, pokora, poświęcenie się a nawet ofiara z wszelkich przyjemności życia, znoszenie z uśmiechem na ustach wielkich cierpień moralnych i fizycznych, nieograniczone przywiązanie do małżonka, oto klejnoty z jej cnót, które i po śmierci nie stracą blasku w sercach znajomych.

Cześć jej pamięci, cześć pamięci anioła cierpień którym Najwyższy Sędzia tron swój przyozdobi, albowiem:

Błogosławieni którzy cierpią... prześladowania. —6266—

⚭ W dniu 30 czerwca r. b., odbył się obrzęd ślubny panny Teresy z **Szwarcensteinów** z panem Bernardem **Bersohn**. Uczta weselna miała miejsce w domu rodziców panny młodej. —6309—

SPOSTRZEZENIA
w Obserwatorjum Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza %	kierunek wiatru i stan nieba
wcz. o g. 9 wie.	748.0	+ 9.8	96	półn. zachodn. pochmurno
dziś o g. 7 rano	750.5	+ 10.2	94	„
„ o g. 1 z poł.	751.5	+ 17.4	57	półn. zachodn. pół pogodnie

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj { Najmniejsze ciepło st. + 8.5
Największe ciepło st. + 16.0 }

— *Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej.*—Ma honor oznajmić, że kupony od Akcji Towarzystwa Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej, płatne d. 19 czerwca (1 lipca) r. b. wypłacane będą stosownie do wyboru Akcjonarjuszów, począwszy od daty powyższej.

W Warszawie, w kassie Głównej Towarzystwa przy ulicy Marszałkowskiej Nr. 64, albo złotem licząc półimperjał po rs. 5 kop. 15; albo papierami bankowemi kurs w kraju mającem, podług dzienny kursu Giełdy Warszawskiej; albo też wekslami przez dom handlowy I. G. Bloch na zlecenie Akcyonaryusza na Berlin, Londyn lub Amsterdam wystawionemi, licząc: za 100 rs. 107 talarów pruskich, za 100 rs. 16 funtów szterlingów, za 100 rs: 188 guldenów holenderskich.

W Berlinie, przez domy bankierskie Jos. Jaques oraz Feig et Pinkuss.

W Amsterdamie, przez dom handlowy Lippmann Rosenthal et Comp. według kursów wyżej oznaczonych. —6310—

Kronika zagraniczna.

Ze Lwowa.

Pani Modrzejewska w tych dniach wystąpiła w dramacie p. t. „Joanna," napisanym przez dramaturga włoskiego p. Galatti i dedykowanym przez niego utalentowanej artystce.

Joanna, jest to tak zwany *dramiec*, czyli utwór pełen jaskrawych i nieprawdopodobnych effektów.

Bohaterka dramatu znakomita autorka, w jednem z miast na świecie, kocha sztukę, kocha młodego dramaturga i kocha ociemniałą matkę;— przywrócić jej wzrok jest jedynem pragnieniem Joanny.

Dla uskutecznienia podobnej operacji, koniecznym jest doktór. Otóż, zjawia się on, doktór z Berlina, Merkel, najznakomitszy na świecie okulista. Gdy się zjawił, wręcz więc oświadczył aktorce, że ją kocha jak Werter, że wyleczy darmo jej matkę, byle tylko ona została jego żoną i opuściła świat teatralny. Joanna płacze i rozpacza, lecz w końcu przystaje na propozycje sławnego i bogatego *berlinera*.

Los niedługo jednakże uśmiechnął się doktorowi (któremu przyznać należy, że ociemniałą wyleczył szybko i radykalnie). Joanna w kilka miesięcy po ślubie dostała obłąkania, co zniewala pana męża zgadnijcie do czego?—oto do sprowadzenia młodego dramaturga, zakochanego w jego żonie. Prawda, jaki to dobry doktór!

Następnie Joanna szaleje, kona i umiera, i na koniec kurtyna zapada, publiczność wychodzi z sali teatralnej, w której ściany, swojemi łzami zaszczepiła wilgoć.

Takie łzawe dramata powinny być konfiskowane z tek autorskich przez policję sanitarną.

Pani Modrzejewska grała czarownie.

Aż żal było patrzeć na jej szczerą i intelligentną pracę. Pan Galatti winien być naszej artystce wdzięcznym za to do zgonu.

Opera nie drzemie ani przez chwilę. Obecnie próbują dwie opery „Żydówkę" i „Wolnego Strzelca."

Pani Jakowicka z wielkiem powodzeniem śpiewała partję Gildy w „Rigoletto" i Traviatę. Baryton opery warszawskiej Koehler spodziewanym jest w pierwszych dniach lipca.

O wyścigach konnych, które się odbywają, napiszę niezadługo.

Zameldowano do gonitw konie przeważnie krajowe. Pomimo to, nasi hrabiowie i baronowie parodjują słowami i czynami angielskich lordów.— *Tać!* jednakże trudno wzbraniać owej uciechy starym dzieciom. Mądry patrząc na taką komedję mówi: caca! a brat trzeci, ów historyczny brat dwóch mądrych, powiada: bodajem skamieniał jeśli to nie angielscy ludzie!

Meteor dziwnej piękności i jasności był tu podziwianym w dniu 22 czerwca o godzinie 9 po zachodzie słońca; przebiegł on według rachunku naszych astronomów, mówię wyraźnie nie gastronomów, blizko czwartą część nieba i spadł w niewiadomej dotąd okolicy Lwowa.

Dwóch mieszczan *Alias* Łyków, patrząc na to zjawisko dyskutowało:

— A może to i *komet*?

— A może!

— Idźmy tedy na piwo, bo jak machnie ogonem, to będzie. adiu Fruziu.

— A to idźmy. Ale mnie się zdaje, że to nie jest *komet*, tylko jakiś nowy dla nas figiel niemiecki. Czego to ci niemcy nie wymyślą....

✕ Dyrekcja opery lwowskiej nadesłała wczaraj do wdowy po Moniuszce odezwę wyrażającą współczucie i żal nad stratą jej małżonka. Wszyscy artyści opery są na tej odezwie podpisani.

Przegląd polityczny.

P. Thiers osięgnął wreszcie oddawna upragniony cel swej polityki. Przyśpieszył wyjście wojsk niemieckich z ziemi francuzkiej. Układ w tym przedmiocie podpisany został w sobotę przez pp. Arnima i Thiersa. Główne zasady traktatu są takie same jakieśmy już w swoim czasie podali według korrespondencji wersalskich W każdem z trzech lat jeden miljard wypłaty—pierwszy będzie miał przedłużony termin do lutego 1873 r. Okupacja ustanie zupełnie w 15 miesięcy po ratyfikacji, niewiadomo tylko czy Niemcy nie zatrzymają w swych rękach Belfortu aż do wypłaty ostatniego centyma. Departamenta Marny i Wyższej Marny opuszczone zostaną we dwa tygodnie po ratyfikacji, Ardennów i Wogezów po zapłaceniu dwóch miljardów czyli czterech rat półmiljardowych zamiast trzech jak chciał z początku p. Thiers. Traktat natrafił w Berlinie na silną opozycją stronnictwa wojskowego, opozycja ta wszakże uległa przed p. Bismarckiem. Usilnych rzeczników znalazła Francja w pp. Manteuffel i Arnim. Prezydent rzeczypospolitej bardzo jest z nich zadowolonym.

Niedość traktat podpisać trzeba zgromadzić fundusze na zaspokojenie Niemców. Zródłem dochodu będzie tutaj pożyczka. Podobno odstąpiono od pierwotnej myśli zaciągnięcia jej u wielkich firm europejskich bezpośrednio i rownie jak przy pierwszej pożyczce dwumiljardowej otwarte będą zapisy publiczne. Kwestja ta wkrótce się wyjaśni. P. Goulard bowiem miał wczoraj już wnieść na zgromadzeniu narodowem projekt pożyczki jednocześnie z tekstem konwencji regulującej wcześniejsze zniesienie zajęcia w sześciu departamentach wschodnich

Dnia 28 z. m, zgromadzenie narodowe uchwaliło podatek na wierzytelności a raczej długi hipoteczne podatek ten bowiem, jak słusznie przedstawiono dłużników nie wierzycieli obciążać będzie. P. Thiers był mu przeciwnym i już po uchwaleniu pierwszych artykułów d. 27 z. m. chciał głos przeciwko całemu prawu zabrać. Byłoby to doprowadziło do nowego starcia i skompromitowało władzę prezydenta. Pan Grevy wdał się w sprawę i odwiódł p. Thiersa od niepotrzebnego kroku. Nazajutrz całe prawo uchwalonem zostało słabą większością sześćdziesięciu kilku głosów.

Zmiana w polityce skarbowej p. Thiersa nie jest wcale tak stanowczą jak się nam przedstawiła po pierwszym telegramie mówiącym, iż prezydent zrzekł się opozycji przeciwko podatkowi dochodowemu. Owszem p. Thiers od opozycji tej nieodstąpił, podatków na produkta surowe broni, i przy rozprawach szczegółowych nad nowemi źródłami dochodów, dotychczasowe stanowisko swoje utrzyma. Niewiadomo jak sobie skarb poradzi. P. Thiers bowiem nie chce podatku dochodowego, lewica nie chce opłat od soli i centymów dodatkowych, większość zgromadzenia wreszcie przeciwną jest jak wiadomo opodatkowaniu materjałów surowych sprowadzanych z zagranicy. Porozumienie się w takich warunkach będzie bardzo trudnem.

O zamiarach prawicy nic nie słychać. PP. Marc-Girardin prezes lewego środka i Leo, jego adjutant poszukali sobie nowego organu. „J. de Debats, wypowiedział im bowiem posłuszeństwo, odtąd pisywać będą w „J. de Paris" czysto orleanistowskim. W „Courrier de France" p. Broglie zamieszcza długi list z wyjaśnieniem zamiarów deputacji z d. 20 czerwca. Wyjaśnienie to wyjaśniło jedną tylko okoliczność: że p. Broglie stara się wyrazami zakryć rzecz samą. Księciu chodzi o monarchię, a w liście jego spotykamy filipikę przeciwko radykalizmowi.

Telegraf z Genewy tyczący sądu polubownego w sprawie **Alabamy** nie jest dziś tak skąpy w słowa jak to dotychczas miało miejce. Donosi on, że sąd polubowny odrzucił zarówno pretensje pośrednie Ameryki, i angielski wniosek odroczenia, a oba państwa wyraźnie wyrok ten uznały. Przyszłe posiedzenie odbędzie się 15 go lipca, przedmiotem obrad będą prawdopodobnie pretensje bezpośrednie. Aż do tego czasu trybunał zajmować się będzie rozpatrywaniem dokumentów obu stron. Dziennik waszyngtoński „Chronicle" utrzymuje, iż wie z urzędu zagranicznego, jakoby sąd polubowny zamierzał oświadczyć się na korzyść pretensji bezpośrednich, dla których mianowicie pp. Stämpfli i Itajuba przychylnie są usposobieni.

Z Madrytu podaje nam telegraf wiadomość o spodziewanej już od kilku dni manifestacji nowego ministerjum **hiszpańskiego** w formie okólnika prezesa ministrów Zorilli do władz prowincjonalnych. O ile telegraficzny lakonizm pozwala na jakiekolwiek ocenienie, trzeba przyznać temu dokumentowi ton stanowczy, jasno nakreślone cele i pewne umiarkowanie w żądaniach liberalnych. Nawet stowarzyszeniu „Internationale" które kiedyś spodziewało się tolerancji pod rządami Zorilli, wypowiedziano teraz wojnę, występując nie przeciwko teoretycznym problematom, leaz przeciwko wszelkiej próbie praktycznego ich zastosowania. Z zapowiedzianych reform, wymienić należy oprócz natychmiastowego wprowadzenia sądów przysięgłych, reorganizację wojską i floty, na podsta-

wie zbliżonej do zasady powszechnego obowiązku służenia pod sztandarami.

Będzie to może jeden ze skutecznych środków przyzwyczajenia wszystkich Hiszpanów do uznawania jednego prawa. Praca około przyszłości kraju nie przeszkadza też zajmowaniu się jego teraźniejszością. Stolica ogołocona jest z wojska, które wyszły przeciwko karlistom; „ochotnicy wolności" zaciągnęli na straże, a rząd wszelkiemi siłami stara się przytłumić powstanie. Don Karlos pokazuje się znowu w kraju, ale naturalnie bardzo blisko granicy. Według ministerjalnego „Imparcial" znajduje się on w Urruna w towarzystwie Cathelineau i pięćdziesięciu Hiszpanów; inne dzienniki podają Alisunę nieznaną jakąś miejscowość w Pirenejach i kilka jeszcze innych wiosek pogranicznych, jako „główną kwaterę króla."

Dekret rozwiązujący kortezy hiszpańskie miał być przedwczoraj ogłoszony. Wybory ogólne naznaczone będą na koniec sierpnia, a nowe Izby zgromadziłyby się dopiero 15 września. Ministerjum Zorilli będzie miało przed sobą trzy miesiące dla przygotowania wyborów i dotrzymaniu obietnic uczynionych w okólniku. Nie ma wątpliwości, że rezultat skrutynjum sierpniowego będzie w znacznej części zależał od sposobu w jaki rząd zużytkuje te kilka tygodni. Obecnie stan rzeczy nie jest rozpaczliwy. Kilku przywódców powstańczych, opuściło podobno terytorjum hiszpańskie, i jeśli wierzyć pewnemu dziennikowi madryckiemu, niektórzy „znaczniejsi" bankierowie mający zaufanie w obecnej administracji, ofiarowali się podobno z awansami skarbowi na warunkach nader korzystnych.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Wersal 29. — Na dzisiejszem posiedzeniu zgromadz. narod. hr. Douhet zaproponował nowy podatek. Chce on, aby po przesłużeniu 1 roku w wojsku, na pozostałe lat ośm, każdy miał prawo wykupić się za opłatą. Niezadowolenie w lewicy. Jeden głos odzywa się: To podatek tchórzostwa! Zgromadzenie odmawia wnioskowi bezzwłoczności i przystępuje do obrad nad opodatkowaniem papierów publicznych. Thiers jest na posiedzeniu. Magne chwali projekt jako sprawiedliwy i konieczny. Ostatecznie mniema on, że Zgromadzenie będzie musiało opodatkować dochody, aby zyskać te 150 miljonów, jakich państwo potrzebuje. Nateraz podatek od surowizn na bok odsunąć trzeba. Podatek od soli mówca odrzuca. Winszuje rządowi tego, że nie opodatkował renty, i w końcu zaleca opodatkowanie wartości ruchomych.

Wersal 29-go.— Zgromadzenie narodowe przyjęło art. 1 i 2 i 3 prawa o podatkach na wartości ruchome. Podatek ma wynosić 3% od wartości. Przy artykule czwartym Quertier postawił poprawkę, aby papiery państwowe zagraniczne były wciągnięte w listę papierów opodatkowanych. Deseilligny Bocher, Goulard Rouher zbijali poprawkę, jako prowadzącą do niebezpiecznych dla kredytu Francji represaljów. Poprawkę Pouyer Quertiera odrzucono i artykuły 4-ty i 5-ty w formie zaprojektowanej— a następnie i całe prawo przyjęto.

Paryż 27-go.—W skutek opuszczenia, dekret oddający p. Teisserenc de Bort tymczasowy zarząd ministerjum robót publicznych—niemieści w sobie rzeczywistego powodu: wyjścia pana Larcy. Generał Gubernator Paryża zawiesił wydawnictwo dziennika „Radical."

Peszt 28-go.— Z 292 znanych wyborców 190 należy do Deaka i stronnictwa reformy, 76 do lewego środka, 26 do lewicy skrajnej. W 117 okręgach które w zeszłym perjodzie dostarczyły 77 Deakistow i 40 Opozycyjnych—wybory jeszcze nie dopełnione.

Berlin 29-go.— Z Lizbony donoszą tu że minister spraw wewnętrznych wydał do gubernatorów cywilnych okólnik wzywający ich do ściślej obrony praw w obec agitacji Jezuitów i stowarzyszenia „Internationale".

Madryt 28 go.— „Imparcial" i „Tiemps" donoszą że Caras, Crayalis i pewna jeszcze ilość przywódców karlistowskich przeszła dnia 26 czerwca do Francji.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 2-go Lipca g. 11 z rana.

Londyn 1-go. — Według depeszy „Timesa" ratyfikacja traktatu francuzko-niemieckiego nastąpi w przeciągu tygodnia. W dwa miesiące później wypłacony będzie pierwszy półmiljard, poczem opróżnione zostaną departamenta Marne i Haute-Marne. Termin wypłaty drugiego półmiljarda naznaczony na 1-go marca 1873 roku; następujący miljard ma być spłacony 1-go marca 1874 r., z jednoczesnem wycofaniem okupacji z departamentów Wogezów i Ardennów, wypłata ostatniego miljarda wraz z procentami wypadnie 1-go marca 1875 roku, poczem nastąpi opróżnienie reszty zajętych departamentów. Oznaczenie rękojmi finansowych po wypłacie dwóch miljardów, będzie przedmiotem oddzielnej umowy. Utrzymanie wojsk należy do Francji.

Z psa na kurę.

W tych dniach w okolicach Paryża zdarzył się wypadek dość ciekawy, z tego głównie powodu, że odsłania fakt nowy prawie w swoim rodzaju.

U niejakiego Marcina D. mieszkającego przy ulicy du Long w Batignoles, pies wściekły pokąsał kurę. Rana była niewielka i w trzy dni potem nie pozostało po niej ani śladu. Kura wydawała się zupełnie zdrowa.

W parę dni jedno z dzieci pana D., czteroletni chłopaczek, bawił się z wspomnioną kurą sprzeciwiając się jej, kura udziubała go parę razy w rękę. Biedne dziecko wróciło z płaczem do ojca.

— To nic, rzekł ojciec, to się zaraz zagoi.

Tymczasem stało się zupełnie inaczej. W cztery godziny po tem na dziecku okazały się widoczne oznaki wodowstrętu i umarło ono tegoż wieczora w najokropniejszych konwulsjach.

Kurę natychmiast zabito i odesłano do weterynarza.

Byłoby do życzenia, żeby któren z panów specjalistów objaśnił czy fakt tego rodzaju rzeczywiście jest możliwy.

— Wizerunek ś. p. St. Moniuszki i na drobnych przedmiotach będących w zwyczajnem użyciu, zaczyna uprzytomniać nam rysy zmarłego. Widzieliśmy w sklepie materjałów piśmiennych na Nowym-Swiecie wprost Wareckiej, pudełka małe metalowe kieszonkowe do zapałek z rzeczonym wizerunkiem w małym formacie lecz z zupełnem podobieństwem rysów wykonanym. Słyszeliśmy, że właściciel zakładu z tego tytułu pewną część pudełek ofiarował na sprzedaż celem powiększenia summ na dochód pozostałej rodziny po zmarłym mistrzu wpływających.

— W naukowym Zakładzie męzkim Jana Nepomucena Leszczyńskiego (Nowolipki Nr. 6 nowy) odbył się dnia 22 czerwca r. b. egzamin roczny uczniów klassy IV ej w obec JW. Inspektora szkół miasta Warszawy i zebranych Nauczycieli. Po takimże egzaminie uczniów klass niższych w dniach 24 i 25 czerwca r. b. odbytym na *dwudziesto-dziewięcio-rocznym* z kolei tat *popisie* wychowańców tegoż Zakładu, otrzymało promocje z klassy *wstępnej* uczniów 15, z klassy 1-ej 27, z klassy II-ej 10, z klassy III ej 10. Nadto *świadectwa kwalifikacyjne* z ukończenia nauk w zakresie klass czterech, podług programatu Zwierzchności Edukacyjnej, otrzymało uczniów 8, łącznie *promowanych* 70, z ogólnej liczby *stu* tak pensjonarzy jako i eksternów, w upłynionym obecnie roku szkolnym w tymże Zakładzie uczących się.

Informacja co do lokacji uczniów na następny rok szkolny, powziętą być może w wyż wymienionym Zakładzie codziennie, w godzinach przedpołudniowych.

= W dniu 27 czerwca odbył się akt uroczysty zamknięcia roku szkolnego, na pensji dawniej ś. p. pani Paszkowicz, dziś Marji Wolińskiej, przy ulicy Królewskiej Nr. 5. Otrzymały w dniu tym nagrody z klassy I: Jastrzębska Justyna; z klassy II: Wyrostkiewicz Joanna, Radke Berta, Wyrostkiewicz Julja, Spinek Wanda, Rosenberg Marja, Rozenblum Bronisława; z klassy: III Włodarska Wiktorja, Geroth Hieronima; z klassy IV: Goldflamm Anna, Dubrawska Wilhelmina.

— W piątek d. 28 o godzinie 1 po południu odbył się akt uroczysty na pensji Izraelskiej 4 klasowej żeńskiej, pani Fryderyki Thalgrim, w obec JW. inspektora szkół miasta Warszawy i b. inspektora JW. Fechta, oraz licznie zebranych gości.

Swiadectwa z ukończenia kursu i nauk otrzymały: Halpern Emma, Ehrenfried Żenny, Osser Rosalja, Podlasiak Marja, Herszfintiel Paulina, Stern Anna, Silberstein Rosalja. Nagrody otrzymały z klassy 4: Halpern Emma, Ehrenfried Żenny, Osser Rosalja, Podlasiak Marja; z klassy 3: Gnadenhof Helena, Czamańska Bronisława, Halpern Marja, Goldberg Michalina, Madenberg Salomea; z klassy 2: Halpert Marja, Blumenfeld Marja, Nenblat Rosalja, Rabinersohn Gustawa, Jawitz Regina, Landau Adela, Nifsensolm Salomea; z klassy 1: Dawidsohn Marja, Kernbaum Anna, Kanelbaum Cecylja, Kreikeman Salomea, Lewenstein Paulina; z klassy wstępnej: Grünbaum Samuela, Lichtenbaum Franciszka, Lotto Anna. Promocji otrzymało w klassie wstępnej uczennic 25, w klassie 1, 29; w klassie 2, 28; w klassie 3, 13.

— Dochód brutto z Łazienek i Łazni Towarzystwa Akcyjnego przy nowym Zjeździe, od 13 stycznia do końca czerwca r. b. wynosi rs. 23,087 kop. 66.

— **Ceny Targowe Warszawskie.**— Z dnia 1 Lipca płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs. - kop. 25 do rs. 9 kop. 30; żyta wagi 232 do 240 od rs. 5 kop. 10 do rs. 5 kop. 50; jęczmienia 2 i 4-go rzędowego rs. 3 kop. 25 do rs. 4 kop. 5; owsa rs. 2 kop. 25 do rs. 2 kop. 55; Groch polny rs. — kop. — do rs. — kop. —; kartofle rs. 1 kop. 95 do rs. 2 kop. 10; siano od kop. 27½ do 33⅔; słoma od kop. 12½ do kop. 15.

— **Okowitę** płacono — dnia 1 Lipca hurtową składniczą za garniec od kop. —do kop. 157½ Pojedyńczą szynkarską za garniec od kop. — do kop. 160.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą stóp. 4, c. 2.

— Do dzisiejszego Numeru Kurjera Warszawskiego, dołącza się „Plan 119-tej Loterji Klassycznej."

Redaktor Juljan Statkowski.

Wydawca Gustaw Gebethner.

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5).—Дозволено Цензурою.

(Patrz dalszy ciąg Kurjera, oraz Dodatek).

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 143. Wtorek. Warszawa, d. 20 Czerwca (2 Lipca) r. 1872.

— Przez rozkaz w wydziale ministerstwa oświecenia publicznego, z 3 czerwca roku bieżącego, zostali zatwierdzeni: pełniący obowiązki profesorów zwyczajnych Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu: na katedrze języka i literatury greckich, doktór literatury greckiej, Mierzyński i na katedrze mineralogji i geologji, radca kolegjalny Jurkiewicz — profesorami zwyczajnymi pomienionego uniwersytetu na zajmowanych przez nich katedrach—Mierzyński od 1 a Jurkiewicz od 2 maja 1872 roku; pełniący obowiążki profesora nadzwyczajnego Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, doktór prawa policyjnego Okolski—profesorem nadzwyczajnym tegoż uniwersytetu na zajmowanej przezeń katedrze prawa policyjnego od 3 kwietnia 1872 roku; otrzymują urlop za granicę: na czas letnich wakacij 1872 r.: nauczyciel IV warszawskiego męzkiego gimnazjum klassycznego Połkotycki; główna guwernantka I warszawskiego gimnazjum żeńskiego Czestilinówna; dama klassowa IV warszawskiego gimnazjum żeńskiego Morawska; inspektor V warszawskiego progimnazjum męzkiego, radca stanu Jezierski; nauczyciel warszawskiej klassy rysunkowej Gerson; na czas letnich wakacij i piętnaście dni: naczelnik kieleckiej dyrekcji naukowej Kopyłow; na cztery miesiące: profesor zwyczajny Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, radca honorowy Makuszew.

(D. W.

— *Warszawska Kassa Oszczędności* wraz z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 11 (23) czerwca roku bież. włącznie, wydała książeczek nowych 65, na które, tudzież na dawniejsze w 369 wnioskach złożono rub. sreb. 7,489 kop. 80. Na żądanie 162 uczestników (prócz procentu rub. rs. 30 k. 45½ należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rubli sr. 6,258 kop. 91½ i umorzyła książeczek 49; przeto uczestników 22,310, posiada kapitał rs. 846,816 k. 5½.

BIURO INFORMACYJNE
nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia.
(ulica Jasna, Nr 4),
poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej:

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
3	Ordynacka	Trasunkiewicz	Lat 86, niezdola do pracy.
36	Tamka	Myszkowska	Lat 60, chora suchoty,
2	Biała	Zębek Justyna	Lat 60, bezwładna na rękę i nogę.
67	Solec	Olszak Kat.	Wdowa lat 73, niezdolna do pr.
30	Solec	Zagieńczyk E	Chora od 3 mies., 3-je dr. dzie.
174	Wołowa Pr.	Hawa Cywiak	Mąż chorowity, dzieci dr. 5-ro.
25	Nowolipie	Wierzbicka J.	Wdowa lat 60, sparaliżowana.
8	Samborska	Mikidanis A.	Mąż zmarł, obecnie 3-je drob. dzieci.
6	Wronia	Tomaszewska	Lat 84, po chorobie.
30	Ogrodowa	Zaryn Woj.	Wdowiec, 4-ro dr. dz. jed. cho.
13	Złota	Wałkowska J.	Mąż nieobecny, 3-je dr. dzie.
13	Śliska	Podstawczyńska Anto.	Mąż nieobecny, nogi w ranach 3-je dr. dzieci.
39	Ogrodowa	Antonina Mi....	Mąż po chorobie 4-ro drob. dzieci.
4	Czarna	Fajga Kałtaren	Lat 80 chora, wnuczka mała.

Kronika zagraniczna.

× Ostatnie wiadomości nadeszłe z Przylądka Dobrej Nadziei, donoszą o nowych bogatych odkryciach na tamecznych polach djamentowych.

× Kupiec Karos Siebert z Nowego Yorku przywiózł do Berlina i złożył cesarzowi w ofierze dwóch jednorocznych jelonków schwytanych w dziewiczych lasach północnej Ameryki. Jelonki ścigają się po dworskim zwierzyńcu.

× P. Edward Skiba Magister nauk matematyczno-fizycznych b. Szkoły Głównej w Warszawie, obecnie Professor Uniwersytetu Krakowskiego, wydał nową pracę „O rozszczepianiu się światła w eterze i gazach".

× W Niemczech i w Ameryce ludzie niezamożni i oszczędni używają kołnierzyków papierowych. Otóż według dziennika „Scientific American" kołnierzyki takowe zawierają biel ołowiana który w zetknięciu ze skórą może wywołać szkodliwe skutki.

× W Imola, we Włoszech południowych, umarła wieśniaczka, przeżywszy lat 117. Przez lat 30 była ociemniałą, zdawało się jej jednakże, że wszystko i wszystkich widzi. Szczęśliwe złudzenie!

× Teatrów obecnie według „Signale," znajduje się: we Włoszech 348, we Francji 337, w Hiszpanii 168, w Anglii 151, w Austrji 154, w Niemczech 191, w Rossji 44, w Belgii 34, w Hollandji 23, w Szwajcarji 20, w Szwecji 10, w Norwegii 8, w Danii 10, w Grecji 4, w Turcji 4, w Rumunii 3, w Serbii 1.

× W cesarstwie niemieckiem znajduje się obecnie w okrągłej cyfrze 60 tysięcy szkółek elementarnych, do których uczęszcza około 6 miljanów *bębnów*. Na 1,000 mieszkańców przypada zatem 150 uczniów szkół elementarnych. Gimnazyj znajduje się w Niemczech 330, progimnazyj 214, uniwersytetów 20, w których wykłada 1624 professorów, a studje 15 tysięcy burszów.

— *Cesarsko-Niemiecki Konsulat Jeneralny w Warszawie.*— Stosownie do układu pokoju z dnia 10-go maja 1871 r. i artykułu 1-go dodatkowej konwencji z dnia 11-go grudnia 1871 r. wzywa osoby z Alzacji i Lotaryngji pochodzące a w Królestwie Polskiem przebywające, które nie życzą sobie przyjąć praw stanu narodowości francuzkiej, ażeby się dla uregulowania stosunków swoich pod względem narodowości i wyjednania sobie potrzebnych w tym celu dowodów, zgłosiły do dnia 1 go października 1872 r., bądź do Cesarsko-Niemieckich Regencji w Strassburgu i w Metz, bądź do tutejszego Konsulatu, celem zapisania ich do matrykuły. (2—3) —5352—

Opinja zaszczytna Rady zdrowia.

WIZYKATORYA i PAPIER ALBESPEYRES

Od lat 50-ciu przepisywane przez najznakomitszych lekarzy.

Wizykatorja Albesperyes. Skutek pewny i regularny. Niezbędne dla lekarza praktykującego nawsi.

Papier Albespeyres. Preparacja bardzo dogodna do utrzymania wizykatorji bez nieprzyjemnej woni i bezdolegliwości.

40 lat powodzenia

KAPSUŁKI RAQUIN

Potwierdzone przez Akademję medyczną w Paryżu.

Wyciąg z raportu potwierdzonego jednomyślnie przez Akademję medyczną. **Kapsułki** klejowate p. **Raquin** z łatwością się trawią.

Nie sprawują nigdy w żołądku nieprzyjemnego wrażenia ani odbijania, jak to ma miejsce zwykle przy trawieniu wszelkich innych preparacji **Kopaiwy,** a nawet **Kapsułek** klejowatych

U wynalazcy w Paryżu, na ulicy Faubourg, St. Denis, 78 i 80.

W Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego, Spiessa i Mrozowskiego. (6—32) — 4915 —

W Składach Materjałów Aptecznych

PP. Ferd. Gallego i Ludwika Spiessa

przy ulicy Senatorskiej znajdują się

Syropy z Podfosforanu Wapna i Sody

Dra CHURCHILL,

który pierwszy odkrył własności leczebne tych preparatów **w suchotach i marnieniu dzieci etc.** Przygotowane jedynie przez **P. Swann. Aptekarza w Paryżu,** sprzedaje się we **flakonach kwadratowych** z podpisem **Dra Churchill** i z etykietą noszącą **stempel fabryki w aptece P. Swann, 12, rue Castiglione,** w Paryżu.
(15—26) — 2773 —

Pierwsza w kraju Fabryka Metalowych napisów

A. ROSENBERGA

Nowolipki Nr 6.— wykonywa:

Napisy wypukłe wszelkiego rozmiaru i we wszystkich językach, lane z **jednej sztuki** metalowej.

Wszelkiego rodzaju i rozmiaru **litery,** jakoteż **Herby i Medale** krajowych i zagranicznych wystaw, lane z **cynku** lub **bronzu.**

Malowanie Szyldów i Herbów na szkle, metalu, drzewie i płótnie: z czem się poleca Szanownej Publiczności. (3—6) — 6039 —

Świeży transport Ekstraktu Słodowego (Maltz-Extract)

JANA HOFFA Z BERLINA,

nadszedł do Warszawy i jest do nabycia w handlach:

W-ch A. Bocquet, Wierzbowa Nr 474/5.
„ M. Ciszewski, Senatorska Nr 468/9.
„ S. Dobrycz, Krak.-Przedm. Nr 455.
„ J. Dąbrowski, Marszałkowska Nr 1370.
„ A. Hummel, Senatorska, Nr 473.
„ E. Langner (dawniej Riedel), Senatorska, Nr 477.
„ M. Rzepczyński, Krak.-Przed. Nr 44.
„ M. Rzepczyński. Marszałkowska 1376.
„ W. Rudnicki, Krak.-Przedm. Nr 44.
W-ch A. Stępkowski, Wierzbowa, Nr 473.
„ Sowiński i Szulc, Długa Nr 565.
„ F. Springer, Ś-to-Krzyzka, Nr 1328.
„ L. Sommer, Długa, Nr 580.
„ J. Szadurski, Leszno, Nr 671.
„ E. Stoczkiewicz, Miodowa, Nr 426.
„ F. Trachmann, Miodowa Nr 481.
„ P. Wiśniewski, Krak.-Przedm. Nr 30.
„ P. Wiśniewski; Zapiecek Nr 10.
„ R. Zwoliński, Nowy-Świat Nr 1274
(5—6) — 5802 —

WODA SALCERSKA

9 MEDALI

Aparat Gazogène Brieta,

zwany i uprzywilejowany.

JEDYNY

jaki potwierdzonym został przez **Akademię Medyczną.**

Za pomocą tego aparatu, powszechnie znanego obecnie, każdy dziś może w jednej chwili przygotować z bardzo małym kosztem wodę salcerską i wszelkie napoje gazowe, jako to: Vichy, Soda, Limonada gazowa i wino mussujące.



JEDYNY

aki przyjęty został w szpitalach **Paryzkich.**

CENY
Aparatów Brieta:
o 1-ej butelce 12 fr.
o 2-ch butel. 15 fr.
o 3-ch butel. 18 fr.
o 4-ch butel. 25 fr.

PROSZKI
sto doz:
do 1-ej butelki 10 fr.
do 2-ch butelek 15 fr.
do 3-ch butelek 20 fr.
do 4-ch butelek 30 fr.

MONDOOLOT SYN

Inżynier fabrykant.

W Paryżu przy ulicy Château-d'Eau, 94 i 96.

W Warszawie, w Składach Materjałów Aptecznych PP. Gallego i Spiessa i w aptekach. (10—10) — 3197 —

Poszukuje miejsca w Królestwie lub w Cesarstwie uzdolniony

Fabrykant cukru,

który pracuje w tym zawodzie blisko lat 20. Ostatecznie jako Pomocnik Dyrektora w jednej z najpierwszych fabryk w Królestwie przez lat 9. A obecnie jako Dyrektor fabryki cukru w Cesarstwie rok drugi. Opatrzony chlubnemi świadectwami. Wiadomość pod Nr 162/3 w domu zwanym Gdańską piwnicą przy ulicy Nowomiejskiej u W-go A. Wolskiego.
—6291— (1—3)

Zarząd Biura Posłańców: Tłomackie N. 9.

Zarząd Biura ma honor przypomnieć Szanownym PP. że przyjął **Frotera** zdolnego i odpowiedzialnego, który wykonywa roboty tak jednorazowo, jak też i miesięcznie, również zaprawia podłogi olejno i zajmuje się myciem podłóg, drzwi, okien i uprzątaniem pokoi i to jak najakuratniej. Zamówienia przyjmują się codziennie w Biurze od godziny 10 z rana do 6 po południu.
—6185— (2—2)

STUDENT UNIWERSYTETU kursu 5-go,

pragnie przygotowywać **uczniów do wstępnego egzaminu,** jak również **udzielać korepetycje** uczniom Gimnazjów czy to **NA WSI** przez czas wakacji, czy też w Warszawie za umiarkowanem wynagrodzeniem. Osoby interesowane adres złożyć mogą w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. I. M. 6264— (1—1)

Wykwalifikowana przez Władzę Naukową **Nauczycielka wyższa** Helena Dąbrowska, Krakowskie-Przedmieście Nr 38, wprost placu Saskiego, umieszcza Guwernantki, Guwernerów, Bony różnej narodowości i zrozmaitym stopniem wykształcenia. (5—5) —5766—

Rodowita Niemka

wykształcona, pragnie znaleść dom, w którymby mogła mieć **Pokoik osobny wraz ze stołem,** za parę godzin Lekcji dziennie. Wiadomość u Pani Steingraeber, ulica Daniłowiczowska Nr 617. (1—0) —6268—

Potrzebni są dwaj Uczniowie

z dobrej familji, którzyby ukończyli przynajmniej 3 klassy, do Grawera Jubilerskiego Otto Reising, ulica Ś-to Jańska Nr 5 nowy, dom Krenna, mieszkania Nr 7. Mogą przytem korzystać z konwersacji w języku niemieckim.
—6282— (1—3)

Małżeństwo bezdzietne,

życzy sobie przyjąć zdrowe i ładne dziecko na swoje nazwisko, ale pod tym warunkiem, że złożoną zostanie jakaś summa pieniężna, aby przyszłość dziecka zapewnić i pierwsze wydatki zaspokoić.
Adres można złożyć w Redakcji Kurjera pod lit. R. W. —6286— (1—8)

Któryby z Panów Garbarzy miał do sprzedania jednorazowo lub do zakontraktowania na rok cały **łebki cielęce** lub **odpadki od skór** zdatne do gotowania kleju, zechce nadesłać wiadomość do fabryki odżz papiero wych przy ulicy Złotej Nr 1519 (9).
—6234— (1—3)

Młody człowiek, mający świadectwo z ukończonych tylko trzech klass, życzy sobie znaleść jakiekolwiek zatrudnienie w Warszawie lub na prowincji. Adres proszę zostawić w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. B. D.
—6293— (1—1)

Teofila z Grabińskich Błażeńska

Akuszerka

przeniosła swoje mieszkanie na Pragę, na tak zwaną Dolinkę, do domu narożnego Wulfowicza, Nr 189. Tamże jest **Pokoik** dla osoby spodziewającej się słabości, oraz Mamka młoda ze świeżym pokarmem.
(1—3) — 6302 —

Poszukuje miejsca **MAMKA** z pokarmem młodym i zdrowym, do jakiego domu Rossyjskiego, lub też do Wojskowych. Wiadomość w gmachu Teatralnym, przy galerji Teatru Rozmaitości. 6274 (1—1)

TYNKTURA POLSKA!!!

NA PLUSKWY!

Która niszczy je w jednej chwili z ich zarodkami i przewyższa w skutku nazwy zagraniczne,

PROSZEK KAJENNY

na wszelkie robactwo domowe!!!

Karaluchy, Prusaki, Francuzy, i t. p. wiele przewyższający w skutku Proszek Perski, za który ciągle pochwały odbieram, poleca Skład Główny Zapałek **W. Dzisiewskiego,** przy ulicy Senatorskiej, Nr 467a, pierwszy dom od ulicy Bielańskiej, naprzeciw b. domu Petyskusa.—W tymże Składzie znajduje się **Proszek Perski** świeży, po $12^1/_2$, $22^1/_2$, 40 kop.

puszka, i na funty w pęcherzach,

oraz **Trucizna** na Myszy i Szczury, od której natychmiast padają, **Bibuła** i **Lep** na muchy, tudzież **Benzina** do wywabiania plam i **Pochodnie** do obrzędów pogrzebowych.
Handlującym odstępuje się rabat.
—5966— (4—6)

Francuzki i Angielki

są do umieszczenia z wysoką muzyką, posiadają niemiecki język. Są **Guwernerowie** Francuzi z muzyką z greckim, łacińskim i niemieckim językiem, oraz Polki z wyższem i niższem wykształceniem i **Bony** Francuzki Niemki, za pośrednictwem **A. Witkowskiej** ulica Senatorska, Nr 6 nowy. Jest też **Rządca** Agronom z Poznania. — 6242— (2—6)

ZAKŁAD KĄPIELOWY VICHY

(depart. Allier) własność rządowa.
Adm-cja, Nr 22 Boulevard Montmartre w Paryżu.

Codzień od 1-go Maja do 1go Września Koncerta i Muzyka w Casino, Muzyka w parku, Czytelnia, Salon dla dam, Salon do gry, do konwersacji, do gry w billard. Kolej żelazna prowadzi do Vichy.

Woda mineralna naturalna Vichy.

Źródła: Grande grille, słabości wątroby i aparatu żołciowego. **Hopitâl,** słabości żołądka. **Hauterive,** słabości żołądka i naczyń urynowych. **Celestins,** słabości pęcherza i kamień urynowy.

Pastylki Vichy wyborne przeciw kwasom i trudnemu trawieniu. **Sole Vichy do kąpieli** dla osób które nie są w stanie udać się do Vichy.

Powyższe produkta Vichy znajdują się: W Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP: Gallego, Spiessa, Heinricha, Gradomskiego, i PP: Sokołowskiego i Ch. Lilpopa, oraz w aptece p. A. Schmidta (8—15 —3198

Nauczyciele i Nauczycielki,

z wyższem lub niższem wykształceniem z muzyką i bez, tudzież Bony Polki i cudzoziemki, są do pomieszczenia za pośrednictwem **F. Jagniątkowskiej.** Ulica Długa Nr 19. —6080— (2—3)

DACHY

Z BLACHY ŻELAZNEJ

patentowanej konstrukcji, nadzwyczajnej trwałości, niepotrzebujące żadnej reperacji, poleca i obstalunki na takowe, przyjmuje Biuro Techniczne

Kraft & Kukaz,

w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 480/1.
(12—0) — 3380 —

O Lekcjach kroju Sukien Damskich.

Gruntownie kroju nauczyć się można tylko za pomocą francuzkiej metody, która jest dokładniejszą od wszystkich innych i której zasadę stanowi odpowiednia linja, a nadto trzeba umieć szyć po krawiecku, bo bez tego Suknia, choćby najlepiej skrojona, nie będzie dobrą. Osoby interessowane raczą się zgłosić do Zakładu Krawieckiego Damskiego **Wojnickiej,** przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej pod Nr 6 w trzecim domu od Nowego-Światu, na dole od frontu. — Tamże dostać można **Linijek** do tegoż kroju. 6104— (2—14)

Dom z zabudowaniami

GOSPODARSKIEMI

gruntu łokci kw. sześć tysięcy jest do sprzedania na starej Pradze, za przystępną cenę. Wiadomość w Warszawie przy ulicy Prostej Nr 3 nowy, u właściciela bez pośrednictwa.
— 6133 — (2—3)

Nowo otworzona

DRUKARNIA

J. NOSKOWSKIEGO,

przy ulicy Długiej Nr 542 (6), zaopatrzona w nowe czcionki i ozdobne pisma, przyjmuje wszelkie zamówienia na roboty drukarskie. Drukuje dzieła we wszystkich językach, oraz tabele, rejestra, cyrkularze, kwity, blankiety, adresy, rachunki, etykiety, klepsydry i t. p. —5495— (7—12)

SZAFA ANTYK I LUSTRO

są do zbycia. Krakowskie-Przedmieście Nr 79, 1-sze piętro, w Pralni ręka w.czek.
— 6188— (2—3)

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Garnitur Mebli Mahoniowy,

rypsem bronzowym kryty, składający się z kanapy, 2 foteli i 6 krzeseł. Przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 36 nowy. Wiadomość u stróża domu.
— 6169— (3—3)

ELEGANCKI

AMERYKAN

kryty za rs. 300. **KOŃ** siwy, bardzo rosły wieku lat 5 za rs. 150 i **Kareta** podwójna w zupełnie dobrym stanie za rs. 350, do sprzedania przy ulicy Wspólnej pod N. 19.
—5394— (12—14)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny, Nr. 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою· (Dodatek).

UTWORY
STANISŁAWA MONIUSZKI,
wydane nakładem Księgarni i Składu Nut
GEBETHNERA I WOLFFA.

a) Na Fortepian.

	rs. kop.
Halka, opera w 4 aktach, partycja	6 —
„ Wyjątki	1 50
„ Uwertura	— 52½
„ Mazur,	— 52½
„ Tańce góralskie	— 37½
„ Polonez	— 60
Hrabina, opera w 3 aktach partycja	6 —
„ Uwertura	— 75
„ Neptun na Wiśle, balet	— 45
„ Zefir goniący Florę; balet	— 67½
Straszny dwór, opera w 4ch aktach, Intrada	— 30
„ Mazourka	— 60
Parja, opera. Wyjątki	— 75
Widma, sceny liryczne z poematu A. Mickiewicza „Dziady,“.	2 25
„ Trzy walce	— 60
„ Villanelle	— 30
Wiosenna polka	— 15
Polka	— 30
Daniel polka	— 22½
Gabriella polka	— 22½

	rs. kop
Dietrich M. op. 50. Pieśń żołnierzy i pożegnanie z opery „Straszny dwór“	— 60
„ op. 51, Duet i melodja z kwartetu, z opery „Straszny dwór.“	— 60
„ op. 52. Ulubiona pieśń (z kurantem) z opery „Straszny dwór“	— 60
Kania, E. op. 20 Bronia i Dzidzi, romans i scherzo z opery Hrabina	— 60
„ op. 35, fantazja z opery „Straszny dwór“	— 75
„ op. 36, Chór Braminów z opery „Paria“	— 75
„ op. 37, fantazja z opery „Paria“	— 75
Krüger. Kozak, melodja St. Moniuszki, op. 123	— 67½
Łodwigowski, E. S. op. 50, Bukiet melodji z opery „Halka.“ Zeszyt I kop. 60, Zeszyt II kop. 75	
„ op. 51. Bukiet melodji z opery Hrabina. Zeszyt I kop. 75, zeszyt II kop. 90.	
Monczyński, R. Fantazja z opery Halka, op. 18	1 20
„ Dwie piosnki, Prząśniczka i Słowiczek, przełożone na fortep	— 52½
Nowakowski, Józef, op. 52, „Szumią jodły“ romans z opery Halka	— 60
„ op. 59, „Szemrze strumyk pod jaworem,“ romans z opery Hrabina	— 52½
„ op. 51, fantazja z opery Halka	— 90

b) Fortepian na 4 ręce.

	rs. kop.
Halka, Partycja (skrócona)	3 —
„ Wyjątki układu Łodwigowskiego	— 90
„ Uwertura	1 5
„ Mazourka	— 75
„ Tańce góralskie	— 75
„ Polonez	— 52½
„ Romans i sekstet	— 60
Widma. Sceny liryczne z poematu Dziady	3 30
Bajka, Uwertura	1 35
Hrabina, Uwertura	1 5
Hrabina. Wyjątki	— 90
Paria. Uwertura	1 5
Psria. Wyjątki	— 90
Straszny dwór. Wyjątki	— 90

c) Utwory do śpiewu.

Halka.

	rs. kop.
Nr 2. Tercet. Pobłogosław Ojcze Panie	— 67½
„ 3. Pieśń, Zkąd tu przybyła	— 15
„ 4. Pieśń, Jako od wichru krzew połamany	— 22½
„ 5. Arja, O mościwi mi panowie.	— 22½
„ 7. Arja, Gdyby rannem słonkiem	— 37½
„ 9. Arja, I ty mu wierzysz	— 45
„ 10. Duet, I zkądże ty tak wodzić śmiesz	— 30
„ 13, Pieśń, Na mą biedę i niedolę	— 15
„ 15. Dumka, Szumią jodły	— 52½
„ 17. Duettino, Oj wesoło!	— 30
„ 19. Cantilena, O mój maleńki	— 37½
Partytura fortepianowa z tekstem polskim i włoskim	10 —

Hrabina:

	rs. kop.
Nr 4. Piosnką Broni: O mój dziaduniu	— 37½
„ 5. Pieśń Chorążego: Pomnę, ojciec waścin gadał	— 15
„ 6. Arja Kazimierza: Od twojej woli	— 52½
„ 13. Piosnka Broni: Szemrze strumyk pod jaworem	— 37½
„ 15. Piosnka Broni: Gdy mi kto z boku wspomni Kazimierza	— 22½
„ 16. Kawatyna Hrabiny: On tu przybywa	— 30
„ 17. Arjetta Dzidzi: Po co się to myśl nateża	— 45
„ 18. Arja Kazimierza: Rodzinna wioska już się uśmiecha	— 67½
„ 23. Śpiew Hrabiny: Zbudzić się z ułudnych słów	— 22½

Paria.

	rs. kop.
Nr 1. Recitativo, Cavatina	— 45
„ 2. Canzonetta	— 30
„ 3. Pieśń za sceną	— 22½
„ 4. Melodja z duetu	— 30
„ 5. Pieśń	— 15
„ 6. Pieśń	— 30
„ 7. Melodja z duetu	— 15
„ 8. Melodja z duetu	— 15
„ 9. Arjoso	— 22½

	zs, kop.
„ 10. Arja	— 30
Komplet	1 80

Rokiczana.

	rs. kop.
Nr 1. Piosnka Stacha	— 30
„ 2. Pieśń Rokiczany	— 37½

Straszny Dwór

	rs. kop.
Nr 1. Wejście Stefana, Zamiast nieczynnie służyć w żołnierce	— 30
„ 2. Pieśń Zbigniewa, By wasze pić zdrowie	— 22½
„ 3. Pożegnanie, Żegnajcie nam najmilsi towarzysze	— 30
„ 4. Piosnka Cześnikowej, Z tej strony powiśla	— 37½
„ 5. Legenda, wśród szumu lasów	— 30
„ 6. Duettino, Z pod igiełek kwiaty rosną	— 75
„ 7. Dumka, Biegnie słuchać wlasy, knieje	— 30
„ 8. Duettino. Już ogień płonie	— 30
„ 9. Aria Miecznika, Kto z mych dziewcząt serce której	— 37½
„ 10. Pieśń Skołuby, Ten zegar stary	— 30
„ 11. Pieśń Stefana, Cisza do koła	— 30
„ 12. Pieśń Zbigniewa, Przy powitaniu	— 30
„ 13. Melodja, Ni boleści, ni rozkoszy!	— 30
„ 14. Aria Hanny, Dziwny niepokój	— 60
„ 15. Duett, Panna Hanna!	— 67½

	rs. kop.
Pierwszy śpiewnik domowy. Wydanie trzecie	4 50
Oddzielnie:	
Nr 1. Switezianka, Ballada	— 90
„ 2. Śpiew masek z Marji Malczewskiego	— 30
„ 3. Barkarola, poezja J. Korsaka	— 30
„ 4. Kochać śpiesz dziewczyno, J. Korsaka	— 22½
„ 5. Pielgrzym, J. Korsaka	— 15
„ 6. Morel, poezja A. Chodźki	— 15
„ 7. Pieśń Żeglarzy, Edmunda Wasilewskiego	— 22½
„ 8. Triolet „Komu ślubny splatasz wieniec“	— 15
„ 9. Panicz i dziewczyna, A. E. Odyńca	— 37½
„ 10. Żal dziewczyny, poezja E. Styrmer	— 37½
„ 12. Dalibógże, J. Massalskiego	— 22½
„ 12. Przyczyna; słowa Stefana Witwickiego	— 22½
„ 13. Zawód	— 15
„ 14. Kukułka	— 15
„ 15. Trzy z piosnek wieśniaczych z nad Niemna	— 30
„ 16. Dziad i Baba, opowiadanie J. Kraszewskiego	— 37½
Trzeci śpiewnik domowy	4 50
Oddzielnie:	
Nr 1. Jana Kochanowskiego Tren dziesiąty	— 30
„ 2. Dwa słowa	— 30
„ 3. Duettino na sopran i alt	— 37¼
„ 4. Pieśń wschodnia	— 37½
„ 5. Księżyc i rzeczka	— 22½
„ 6 Dwie piosnki obłąkanej	— 45
„ 7. Prząśniczka	— 30
„ 8. Słowiczek	— 22½
„ 9. Hulanka	— 22½
„ 10. Wyjazd	— 22½
„ 11. Nawrócona	— 22½
„ 12. Krakowiaczek	— 22½
„ 13. Luli	— 22½
Anioł dziecina, pieśń	— 30
Do Basi, piosnka	— 15
Ola czego, pieśń	— 30
Dwie piosnki z nowych wędrówek oryginała	— 37½
Dwie zorze	— 30
Jaskółeczka	— 37½
Kozak	— 22½
Krakowiaczek śpiewany w operetce „Jawnuta“ (z III śpiewnika).	— 22½
Łódka, pieśń	— 52½
Łzy, pieśń	— 22½
Piosnka bez tytułu	— 15
Piosnka, „pod górą“ ks. Godebskiego	— 22½
Ruta, pieśń	— 30
Słowiczek, pieśń T. Lenartowicza	— 30
Sołtys	— 22½
Trzy chwile Krakowiaka	— 60
Wieczny pokój Lirnikowi (pamięci W. Syrokomli.)	— 30
Własny strój	— 52½

Muzyka kościelna

	rs. kop.
Nr 1. Msza na 3 głosy (2 soprany i alt) z towarzyszeniem organów	2 25
Głosy oddzielnie	— 75
„ 2. „Intende Voci,“ Duet na sopran i alt z tow. organów	— 60
„ 3. Pienia żałobne do mszy świętej na 4 głosy: sopran, alt tenor i bas; z tow. organów	2 —
„ 4. O władco świata! Modlitwa na mezzo-sopran albo baryton z towarzyszeniem organów.	— 30
„ 5. „Ojcze nasz“ na sopran, alt tenor i bas	— 45
„ 6. „Zwiastowanie“ na mezzo sopran lub baryton, z towarzyszeniem organów	— 45
„ 7. Pieśni naszego kościoła z harmonją ułożoną na organy, do grania przy mszy czytanej przeznaczone	1 20
„ 8. Nieszpory i pieśń Ostrobramska, „Witaj święta“ Melodje kościelne z harmonją na organy	— 45
„ 9. Msza święta na sopran i alt z towarzyszeniem organów	1 35
„ 10. Laudate dominum, duet na sopran i alt z fortepianem.	— 45
„ 11. Modlitwa Pańska na jeden głos z fortepianem	— 30
„ 12. Modlitwa, o Marjo bądź pozdrowiona, z tow. organów	— 15

W druku znajdują się następujące Kompozycye Stanisława Moniuszki.

Urzeczony, piosnka.
Wzgardzona, piosnka.
Powrót wiosny, pieśń.
Motyl, pieśń.
Pieśń Nai, z dramatu „Cyganie,“ J Korzeniowskiego.
Pieśń Pokutna (Miserere mei).
Mére tu n'est plus la.
Le Songe, paroles de M-me Desbordes-Valmore.
Mazur weselny na 2 i 4 ręce.

(1—6) — 5611 —

— Opuścił prassę zeszyt **31** i **ostatni** dzieła p: t: **Eugenja** czyli **Tajemnice Zamku Tuileries** Romantyczno-historyczne opowiadanie z najnowszych dziejów Francji przez **J. F. Borna**. Cena zeszytu **kop. 12½**. Cena **całego kompletnego** dzieła **w pięciu tomach** ustanawia się wraz **z przesyłka na Rs. cztery** - **Jan Breslauer Księgarz i Wydawca. Ulica Miodwa Nr 489d**. (1—3) —6220 —

Cena z rs. 3 na rs. 1 zniżona.

Obraz Historji Powszechnej

skreślony podług nowej zupełnie metody, ułatwiającej wykład i naukę głównych wypadków od stworzenia świata do naszych czasów,

przez

Dra **Levi Alvarès,**

Profesora Literatury i Historji, Członka Instytutu Historycznego.

Wedle 22 go wydania, przekład z francuzkiego.

Głośne to w całym cywilizowanym świecie dzieło na wszystkie europejskie języki przełożone, doczekało się mnóstwa wydań, co najlepiej o jego użyteczności świadczy. W celu większego rozpowszechnienia dzieła, cena dotychczasowa rsr. 3, **zniża się na rs. 1**, z przesyłką pocztą **rs. 1 kop. 20**.

Sprzedaż powierzona Księgarni i Składowi Nut **Maurycego Orgelbranda**, naprzeciw posągu Kopernika. —4932 — (6 -6)

Do dwojga dzieci potrzebny jest na wieś

NAUCZYCIEL

mogący przygotować chłopczyka przynajmniej do klassy 3-ej i posiadajęcy język Francuzki, Niemiecki i Ruski, oraz tamże żądaną jest **nauczycielka** posiadająca muzykę i język Francuzki. Wiadomość przy rogu ulic Ś-to Krzyzkiej i Marszałkowskiej Nr 1400 (33) 2 piętro od frontu na prawo ze schodów od godziny 9 do 11 zrana. —6312— (1—3)

Rada miejska Warszawska

Dobroczynności Puklicznej,

Podaje do wiadomości, iż w dniu 6 (18) Lipca r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Rady Miejskiej przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna in plus licytacja na 3 letnie od dnia 1 (13) Października 1872 r. do tejże daty 1875 r. wynajęcie piwnic do Szpitala Świętego Łazarza należących, za rs. 355 rocznie.

Mający zamiar przystąpić do tej licytacji, obowiązani są w miejscu i czasie wyżej oznaczonym, złożyć opieczętowane deklaracje, wyraźnie bez skrobań i poprawek napisane na zwyczajnym papierze, podług wzoru niżej zamieszczonego i dołączyć wadjum w ilości rs. 36.

Inne warunki licytacyjne są do przejrzenia w Kancelarji Rady Miejskiej każdodziennie w godzinach biurowych.

W Warszawie dnia 14 Czerwca 1872 r.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej z d. 14 Czerwca r. b., składam niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wynająć piwnice należące do szpitala Ś-go Łazarza na czas od 1 (13) Października 1872 r. do tegoż dnia 1875 r. za opłatą po rs. . . . rocznie (wypisać literami i cyframi), poddając się warunkom licytacyjnym.

Wadjum rs. dołączam. Mieszkam w N. pisałem w N. dnia 1872 r.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Rzeczywisty Radca Stanu, Szambelàn

Zaborowski.

(1—3) - 6152 —

Z prowincji przyjechały trzy siostry z matką

Przyjmują do szycia:

krawiecczyznę, bieliznę, wszelkie znaczenia chustek, hafty, oraz wyroby krzyżową robotą, za najtańszą cenę. Ulica Tamka Nr 28, na dole, w podwórzu na prawo.

(1—1) — 6296 —

Komornik przy Sądzie Appellacyjnym Królestwa Polskiego.

Podaje do wiadomości osob interesowanych, że ruchomości do Spadku należące, mianowicie Zegarek, łancuszki złote, Spilka z brylancikami, obrazki blachą srebrną pozłacaną obite, łyżki stołowe i małe łyżeczki obrączka złota i t. p. w dniu 30. Czerwca (12. Lipca) r. b. o godzinie 11-tej zrana w Warszawie pod Nr 743/4, w gmachu Banku Polskiego, na b. Giełdzie Warszawskiej przez publiczną licytacyę za gotowiznę sprzedane zaś w dniach 27, 28, i 29, Czerwca (9, 10, 11, Lipca r. b.) zawsze o godzinie 10-tej zrana, w Kancellayi podpisanego Komornika przy Ulicy Ś to Jerskiej pod Nr 1772, na widok publiczny dla obejrzenia wystawione będą. — **A. O. Szadkowski.** (1—1) - 6285—

W dniu 22 Czerwca (4 Lipca) r. b. i dni następnych, o godzinie 5 z południa sprzedane będą przez publiczną licytację, za upoważnieniem JW. Prezesa Trybunału, w domu pod Nr 2777b przy ulicy Ordynackiej, **ruchomości** do spadku po niegdy Franciszku i Juljannie ze Święckich małżonkach Miechowicz należące, spisem inwentarza przezemnie sporządzonym objęte, jako to: meble i sprzęty różne stalowe, oraz kuchenne, garderoba, damska i męzka, biżuterje, naczynia ślusarskie warsztatowe i różne gotowe roboty slusarskie, jakoto: zamki polskie i francuzkie, rygle, zawiasy, kłódki i t. p.

(podp.) **Jozefat Fedecki**
Rejent.

—6303— (1—2)

Zaraz potrzebna jest

Summa rs. 2700.

na pierwszy numer hypoteki domu murowanego, w Warszawie położonego, przy ulicy Podwal pod Nr 519. Wiadomość u Właściciela domu. (1—2) — 6297 —

Ktoby posiadał Rs. 200.

czyto Emeryt, wdowa lub panna, za procent od tej summy, prócz przyzwoitego utrzymania może sobie nawet dalszy byt zapewnić, Wiadomość w kantorze służących przy rogu ulic Podwale i Kapitulnej u p. Stężalskiego.

—6275— (1—1)

W domu pod Nr 4 przy ulicy Chmielnej, blizko Nowego-Świata otworzyłem nowy

KANTOR STRĘCZEŃ

wszelkiego rodzaju

SŁUŻĄCYCH,

przeto uprasza się szanowną Publiczność o łaskawe względy. —6283— (1—3)

W m. gub. Petrokowie jest do sprzedania z wolnej ręki pod nader korzystnemi warunkami

MŁYN PAROWY,

o sile 40 koni, o 5 gangach i jednym Szpicgangu, z obszernym placem, piekarnią i innemi gospodarskiemi zabudowaniami, na tymże placu przy młynie położonemi. Młyn leżący przy samym dworcu połączony jest z nim nader dogodną komunikacją szynową.

O bliższych szczegółach dowiedzieć się można w Księgarni p. **Leopolda Kohn** w m. Petrokowie. —6281— (1—3)

Poszukuje się obowiązku do prowadzenia **pszczolnictwa,** podług jakiejkolwiek metody, lub do założenia nowej pasieki.

Także do zajęcia się rybołóstwem na większą skalę, swojemi sieciami, przytem dobry strzelec.— Wiadomość zostawić uprasza się w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami **J. S.** (1—3) — 6300 —

Jest do sprzedania

parę pudów WĘDLINY

Litewskiej i 60 półgęsków, ulicu Królewska Nr domu 3, mieszkania 8 od godziny pierwszej do czwartej. —6272— (1—3)

Precz ze siwizną!

MELANOGÈNE.

Falszerstwo podlega surowej odpowiedzialności według prawa.

Wyborna Tynktura do włosów, przygotowana przez P. **Dicquemare,** w Rouen. W jednej chwili zmienia siwe włosy na głowie i na brodzie i nadaje im kolor naturalny jaki się podoba, bez żadnego niebezpieczeństwa dla ciała. Farba ta bezwonna jest skuteczniejszą nad wszelkie tego rodzaju preparaty.

Skład główny dla Królestwa Polskiego w Zakładzie Fryzjersko-Perukarskim W-go Pohoreckiego, na Krakowskiem-Przedmieściu. (19—52) —5786—

Jest do sprzedania

Kredens jesionowy bardzo dobrej roboty, mało używany, **Szafy** jesionowe, **sześć krzeseł** wyplatanych, **materac** słomiany, 30 łok. **perkaliny** angielskiej, **Maszyna** do szycia Pollecka i Szmidta, bardzo mało używana, **Biureczko** damskie inkrustowane, misternej roboty. Widzieć można od godz. 10 do 5 po południu, przy ulicy Twardej pod Nrem 10/1098c, wejście przez bramę w parkanie, na 1 piętro, Nr 5. —5820— (3—3)

DRZEWA

CYTRYNOWE

W dobrach Skoki o 6 wiorst od Brześcia Litewskiego położonych, jest do sprzedania bardzo tanio z powodu braku miejsca dziesięć drzew cytrynowych po $7^1/_2$ arszyna wysokości, dwa drzewa po 3 arszyny i jeden duży oleander. Wszystkie doskonale utrzymane kwitną i owoc obfity noszą.

—6164— (3—3)

!Interes korzystny!

W części miasta ludnej bo fabrycznej, blizko Kolei Wiedeńskiej, jest do sprzedania **w całości** lub **częściowo**

POSSESJA,

obejmujaca łokci kwadratowych 15,000, z oficyną murowaną i drewnianą, oraz **obszernym owocowym Ogrodem.**

Bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość bliższa: róg Żelaznej i Chłodnej, w Dystrybucji pod Lwem.

(3—3) —6020—

Łańcuchy angielskie prókowane rpżnych rozmiarów.
Filtry z węgla plastycznego do czyszczenia wody.
Rury ołowiane i Drut ołowiany wszelkich rozmiarów po kop. 12 za funt.
Papier szmerglowy, po kop 40 za librę.
Papier szkłem nabijany, po kop. 35 za librę.
Płotno szmerglowe po kop. 80 za librę.
Szmergiel po kop. 18 za funt.
Kit do machin „Mastix" zwany, po kop. 13 za funt.
Drabinki składane po rs. 3 kop. 50 i rs. 4.
Syfony kieszonkowe do wód gazowych i do **kumysu** po kop. 60.

Kraft et Kuksz,

w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1
(3—0) — 1459 —

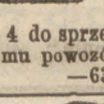
Korzystny interes dla budujących.

Jest do sprzedania dach wraz z wiązaniem i belkami, blachą żelazną pokryty, zupełnie w dobrym stanie. Wiadomość pod Nrem 1402B, nowy 56, przy ulicy Marszałkowskiej.

—6196— (2—2)

POWÓZ

lekki dwuosobowy, używany lecz mocny i w dobrym stanie, potrzebny jest zaraz, ktoby takowy miał do sprzedania, zechce adres swój zostawić przy ulicy Mazowieckiej Nr 3 u stróża. —6240— (2—3)



OGIER

lat 4 do sprzedania. Wiadomość w zakładzie najmu powozów ulica Królewska Nr 25.

—6307— (1—3)



Do sprzedania

dwa konie powozowe, w cenie przystępnej. Wiadomość u stangreta Józefa w domu Nr 5 nowy Aleja Ujazdowska. —6183— (2—2)



CHARCIKI

pokojowe, czystej rassy, (Lewretki), pięknie odchowane, są do zbycia. Róg Zapiecka i Starego-Miasta Nr 2, 1-sze piętro. —6187— (2—3)

BIURKA

i inne sprzęty kantorowe w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość w sklepie maszyn do szycia na Nowym-Świecie wprost Kopernika.

—6248— (2—2)



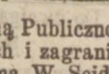
Wyprzedaż Mebli

po cenie kosztu własnego wyrobu, przy ulicy Żórawiej pod Nrem 10, piąty dom od placu Ś-go Aleksandra. Garnitury świeżego fasonu wysłane i pokryte rypsem wełnianym mahoniowe i orzechowe. Są także Szafy, Kredensa, Stoły obiadowe, Łóżka, Toalety, Biurka, Klęczniki i inne meble, jest Garnitur używany do sprzedania. — **Adam Lewanowicz.**

(6—6) —5526—



Ważna Wiadomość!



Mam honor uwiadomić Szanowną Publiczność, iż Magazyn Mebli Warszawskich i zagranicznych, oraz używanych, pod firmą W. Seidenbeutla, przy placu Krasińskim, wprost ulicy Miodowej, egzystujący od lat kilkunastu, wyprzedaje się zupełnie po cenach niżej kosztu.

—5862— (4—6)



Magazyn Mebli

egzystujący od lat kilkunastu, dawniej pod firmą **Madyńskiego** przy ulicy Miodowej, dom W. Lessera, wprost Sądu Appellacyjnego Nr 13 nowy, zaopatrzony został w znaczny wybór różnych mebli we wszystkich gatunkach.—Tamże jest do zbycia **Garnitur Mebli mahoniowych mało używany,** rypsem kryty cena umiarkowana, o czem Szanowna Publiczność raczy się przekonać na miejscu.

(1—1) —6316—

Jest do sprzedania garnitur

MEBLI

mahoniowych składający się z 6 krzeseł, 2 foteli, kanapy, stołu przed kanapę, konsoli, oraz rozmaite domowe sprzęty, ulica Leszno, Nr 44, wiadomość u stróża. —6277— (1—3)



Jest do sprzedania **Garnitur**

Mebli Mahoniowych,

składający się: z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł rypsem krytych, Stół przed kanapę, Stolik do kart, Szafa rozbierana, Szafka do bielizny, parę Łóżek, Biurko i Lustro; mogą być sprzedane razem lub częściowo. Ulica Marszałkowska, za Fabryką W-go Krónenberga, Nr 8 nowy, wchodząc do sieni drzwi po lewej stronie. (2—3) —6208—

MEBLE

i inne rzeczy gospodarskie i kuchenne naczynia, są do sprzedania. Ulica Żórawia Nr 16, mieszkania 7. Można widzieć zrana od 8-ej do 10-ej i po południu od 3-ej do 6-ej.

6170— (3—3)

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

MEBLE

mahoniowe, kozetowej roboty, rypsem wełnianym kryte, jako to: kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele, stół przed kanapę — za bardzo nizką cenę. Wiadomość: ulica Gęsia dom Lottego Nr 2286, nowy 4, a mieszkania 41.

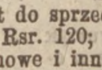
—6223— (2—3)

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

FORTEPIAN

mało używany zprzystępną cenę. Ulica róg Bielańskiej i Senatorskiej, dom Loewenberga, w Magazynie Strojów Damskich.

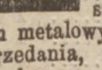
—6241— (2—3)



FORTEPIAN

Mahoniowy,

jest do sprzedania w bardzo dobrym stanie, za Rsr. 120; także są Suknie Wełniane, muślinowe i inne jeszcze rzeczy do sprzedania. Wiadomość: ulica Nowolipie, idąc od Przejazd, Nr domu 14 nowy, na 1 piętrze od frontu; można widzieć od godz. 10 rano do 2 po południu, Nr 4 mieszkania —6306— (1—3)



Fortepian

palisandrowy w bardzo dobrym stanie o 7 oktawach, z całym blatem metalowym, czteroma Sprejcami, jest do sprzedania, z powodu zmiany lokalu za umiarkowaną cenę, ulica Twarda Nr 2, mieszkania Nr 10. —6289— (1—3)

Przy ulicy Twardej pod Nrem nowym 36

różne lokale

są do wynajęcia po 1 pokoju kawalerskim, po 2 pokoje, 3, 4, 5 i 6 pokoi z kuchniami, lokale odnowione i 50 procent taniej niż w samym środku miasta. Wiadomość na miejscu u rządcy lub stróża. —6276— (1—3)

Pokój z meblami,

każdego czasu jest do wynajęcia przy ulicy Senatorskiej róg Bielańskiej Nr domu 16 nowy. Stróż wskaże. —6315— (1—1)

Potrzebne jest mieszkanie od Ś-go Michała r. b., złożone z 6-ciu lub 7-miu pokoi, przedpokoju, kuchni i wygód gospodarskich, bez względu na piętro — przy ulicach: Długiej, Ś-to Jerskiej, Freta, Podwale, Ś-to Jańskiej, Kanonji, lub w okolicach tychże. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 14, 1 piętro, mieszkania Nr 5 — codziennie od godz. 10 rano i po południu od 3 do 5.

—6295— (1—3)

Mieszkanie dla Prawnika

składające się z 6 Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, do wynajęcia od Świętego Michała, przy ulicy Święto-Jerskiej, wprost ogrodu pod **Numerem 1776a.** Wiadomość u Rządzcy na miejscu lub u Właściciela L. Krupeckiego, w Składzie Herbaty wprost statuy Kopernika. Mieszkanie to da się podzielić na dwa lub trzy. (3—3) — 6168—

LOKAL

do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. przy ulicy Hożej, na pierwszem piętrze, w domu pod N. 1645a (16 nowy) naprzeciw ogrodu Kronenberga złożony z sali dużej o 3-ch oknach, gabinetu z balkonem, jadalnego pokoju, sypialni, przedpokoju i kuchni, piwnicy schowanka i góry oddzielnej. Wiadomość tamże u właściciela domu. —6247— (2—3)

Dwa Pokoje

z Przedpokojem i Kuchenką, oraz **Pokój** z Przedpokojem umeblowane, są do wynajęcia w domu przy ulicy Niecałej Nr 3.

Tamże jest do sprzedania **Fortepian** za rs 60. Wiadomość na miejscu

(1—3) — 6294 —

MIESZKANIE dla utrzymujących **Karety, Omnibusy** i **Dorożki,** do wynajęcia od Ś-go Michała składające się z obszernych Stajen i kilku Wozowni. Wiadomość przy ulicy Ś-to Jerskiej pod Nr 1776a, u Rządcy domu lub u Właściciela L. Krupeckiego, w Składzie Herbaty wprost statuy Kopernika.

(3—3) — 6176 —

Przy ulicy Brackiej Nr 17/1576*a*,

LOKALE

do najęcia od 1 Lipca r. b. mianowicie: Na 1 piętrze, obszernych 6 pokojów z balkonem, przedpokojem, kuchnią, 2 piwnicami i górą wspólną, za cenę Rs. 650. 5 obszernych pokojów z balkonem, przedpokój przeforsztowany, kuchnia, 2 piwnice i góra wspólna, za Rs. 625. Stajnia i Wozownia, Rs. 75.

—6197— (2—3)

Sześć pokoi umeblowanych,

na pierwszem piętrze z **Balkonem,** dwa przedpokoje, kuchnia, drwalnia i piwnica, są do wynajęcia z powodu wyjazdu przy ulicy Chmielnej pod Nr 48 naprzeciwko komory na rok 1, od 1-go Lipca r. b. Bliższą wiadomość powziąść można w tymże samym domu Nr mieszkania 4/5 między godziną 12 a 2-gą. —6287— (1—3)

Mieszkanie składające się z 1 salonu, 2 pokoi i kuchni, na drugiem piętrze od frontu pod Nr 28 przy ulicy Nalewki, jest do najęcia od Ś-go Jana r. b za cenę rs. 315 rocznie, pod tymże Nr. jest do zbycia krzesło wiedeńskie na kołach z kierownikiem służące dla słabej osoby. Wiadomość u Właścicielki lub u Rządcy domu — 6278— (1—1)

SKLEP

przy ulicy Miodowej,

do odstąpienia. Cena rocznego wynajmu bardzo przystępna. Wiadomość w domu Bazyljańskim, przy tejże ulicy w dystrybucji.

6308— (1—1)

NAGRODY RS: 1.

Jadąc dorożką Nr 280 z ulicy Rymarskiej na Powązki, pozostawiono w onej czy też zgubiono na cmentarzu paletko dzieciunne letnie, za które biedne służące przez swoją nieuwagę muszą ponieść stratę Upraszam przeto Łaskawego znalazcę o zwrót pod Nr 737 ul. Rymar. i Leszno na 2 piętro pod Nr 4 miesz.

6279— (1—3)

WEKSEL,

wystawiony na Szoję Tober na rs. 50 w roku 1872, zgubiony został, ogłasza się niniejszem, że takowy nie ma żadnej wartości jako już zapłacony.—**Bajla Groszyc.**

(1—1) — 6291 —

W przechodzie z ulicy Senatorskiej przez Pocztę, Krakowskie-Przedmieście, dom Roeslera do hotelu Krakowskiego, zgubiony został **Zegarek damski,** dwu kopertowy, emaljowany, wysadzany brylancikami, z grubym łańcuszkiem. Uczciwemu Znalazcy zapewnia się nagrody rs. 10. Oddać proszę do Redakcji Kurjera Warszawskiego.

(1—1) — 6292 —

Nagrody rs. 5.

W dniu 16 (28) Czerwca r. b., w przejeździe ulicami: Elektoralną, Senatorską, Wierzbową, około Saskiego Placu na Mazowiecką, uronione z dorożki **Worek płócienny,** w którym znajdowało się miedzią rs. 15. Łaskawy Znalazca raczy oddać do Rządcy domu Nr 14, ulica **Mazowiecka,** za powyższą nagrodą. (1—1) — 6298 —

X. Michalskiemu w Surkowie skradziono

List zastawny

Nr 2258 lit. A na 3,000 rs. Stosowne ostrzeżenia poczynionemi zostały. —6280— (1—1)



Suczka popielata, z rassy pinczerów, stara, na szyi miała obrożę ze skóry ponsowej, pozłacanej w prążki i tabliczkę opłaconą, zginęła między godziną 10 w wieczór w okolicy Trzech Krzyży. Kto ją odprowadzi lub da wiadomość na ulicę Ś-to Jańską Nr 3 nowy, do Właścicielki domu, otrzyma nagrody rs. 1 kop. 50 (złp. 10). —6314— (1—3)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr. 437e nowy 5).

Дозволено Цензурою.